

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

Wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych nadeżły adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 153.537. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów.

Dnia 1 września r. b. rozpoczyna się w Genewie 64 sesja Rady Ligi Narodów. Sesji tej przewodniczyć będzie z kolei minister spraw zagranicznych Hiszpanji p. Leroux. On też, jako przewodniczący Rady Ligi otworzy dnia 7 września r. b. 12 sesję plenarnego zebrania Ligi Narodów.

Porządek obrad wrześniowej sesji Ligi Narodów obejmuje aż 20 spraw. Kilka punktów tego porządku dziennego obejmuje sprawy dotyczące bezpośrednio Polski. Przedewszystkiem więc pod obrady Rady Ligi wejdzie sprawa stosunków między mniejszością niemiecką w Polsce, głównie na Śląsku, a większością polską. Sprawa ta, jak wiadomo, była przygotowana na poprzednią majową sesję Rady Ligi. — Rząd polski wykonał zalecenia Rady i wydał szereg zarządzeń, które wybitnie przyczyniły się do uspokojenia nastrojów na polskim Górnym Śląsku i wygotował odpowiedni raport. Niestety, niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, pragnąc sprawę tę odwlec, prosił o odroczenie rozpatrzenia jej do września. Sprawa ta powstała ze skargi Volksbundu, popartej przez delegację niemiecką, która stara się zawsze wykorzystać traktat o mniejszościach jako broń przeciw Polsce. Sprawa ta dla Polski nie przedstawia trudności ani niebezpieczeństwa, gdyż zarządzenia rządu przyczyniły się do naprawy stosunków między społeczeństwem polskim a mniejszością niemiecką. Niemcy wiedzą o tem doskonale i dlatego sprawa ta dla dyplomacji niemieckiej nie jest zbyt wygodna. Referentem tego punktu porządku dziennego Rady Ligi jest delegat Japonji p. Yoshisawa. Na sesji majowej sprawę tę odroczone z formalnego względu, wysuniętego przez min. Curtiusa, dowodzącego wówczas, że nie mógł on zapoznać się z treścią raportu rządu polskiego wskutek braku czasu. Przypuszczać należy, że min. Curtius zdążył obecnie dokładnie rozważyć wszystkie punkty raportu polskiego.

Drużą sprawą obchodzącą Polskę będzie avis consultatif Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie t. zw. dzieci maurenowskich. Chodzi tu o zapisanie pewnej ilości dzieci do szkół polskich na Górnym Śląsku, które nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego niezbędnej przy wykładach w języku niemieckim. Dzieci te egzaminowane były przez komisję polską, a następnie przez obiektywnego rzeczoznawcę Szwajcara, prof. Maurera. Trybunał Międzynarodowy w Hadze wydał opinię, oświadczającą, że o ile dzieci wykazały obecnie dostateczną znajomość języka niemieckiego, mogą być zapisane do szkół niemieckich.

Dalej Rada Ligi Narodów zajmie się raportem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o stosunkach polsko-gdańskich i o zatargu w. m. Gdańska z Ligą Narodów. Na majowej sesji Rada Ligi omawiała już tę sprawę i na wniosek delegata Anglii, min. Hendersona, przyjęła rezolucję, wzywającą obie strony do wydania wszystkich za-

rzadzeń, potrzebnych dla odnowienia ducha zaufania i współpracy w stosunkach polsko-gdańskich. Rada Ligi postanowiła również rozszerzyć kompetencję Wysokiego Komisarza w kierunku nałożenia obowiązku na władze Gdańska meldowania Komisarzowi Ligi w Gdańsku o wszystkich sprawach publicznych miasta. Ponadto Rada wezwała Wysokiego Komisarza do złożenia na wrześniową sesję raportu o stosunkach polsko-gdańskich i o wykonaniu przez Gdańsk zaleceń Rady Ligi. Raport ten będzie właśnie tematem obrad najbliższej sesji Rady Ligi.

Wreszcie ze spraw dotyczących Polski może wejść pod obrady, choć nieumieszczona na porządku dziennym, skarga mniejszości ukraińskiej. Sprawa ta jest dotychczas nie załatwiona i oczekuje swej likwidacji.

Jak wiadomo, całokształt tej sprawy badał t. zw. Komitet Trzech, powołany specjalnie w tym celu przez Radę Ligi. Komitet ten nie przygotował wniosków dla Rady Ligi. Wobec tego, że formalnie istnieje on w dalszym ciągu, może być zainicjowane zebranie się komitetu. Niezbędne jednak w tym celu jest, aby jeden z jego członków wystąpił z taką inicjatywą, Komitet bowiem nie zbiera się automatycznie w określonym terminie. Według zapewnień prasy angielskiej z inicjatywą taką ma podobno wystąpić min. Henderson, który będzie domagał się również załatwienia żądań Polski, związanych z tą sprawą.

Z gospodarczych spraw międzynarodowych Rada Ligi zajmie się raportami komitetu finansowego i ekonomicznego o pracach ostatnio dokonanych. —

Prace te dotyczyły głównie organizacji Międzynarodowego Banku Kredytu Rolniczego oraz rozdziału zapasów złota na świecie. Według uchwały, powziętej na ostatniej sesji Rady Ligi, ma powstać Międzynarodowy Bank Hipoteczny Kredytu Rolnego. Obecnie chodzi o zrealizowanie tego postanowienia. Przy omawianiu tego punktu Rada Ligi zajmie się prawdopodobnie również sprawą utworzenia międzynarodowego banku kredytów rolniczych dla drobnego rolnictwa, nad czem radził zakończony onegdaj międzynarodowy zjazd w Rzymie.

Obie te sprawy posiadają duże znaczenie gospodarcze dla Polski, której rolnictwo w dużym stopniu odczuwa potrzebę międzynarodowych kredytów.

==□==

Książę Mikołaj rumuński we Lwowie. Uroczyste przyjęcie na lotnisku wojskowym.

Lwów, 20 sierpnia.

Dziś o godz. 12:10 przybył samolotem do Lwowa, w drodze do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, brat króla Karola. Na lotnisku w Skniłowie powitał dostojnego gościa w imieniu ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, szef departamentu lotnictwa M. S. Wojsk., płk. Rayski, który przybył przed południem do Lwowa

samolotem z Warszawy w towarzystwie bawiącego w Polsce od dwóch dni szefa rumuńskiego lotnictwa wojskowego, gen. Lazarescu i szefa sztabu, gen. Jacobici.

Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przybyli: wojewoda lwowski dr. Roźniecki z sekretarzem Kirschnerem, dowódca O. K. gen. Popowicz,

gen. konsul rumuński we Lwowie Gallin, zast. szefa sztabu O. K. mjr. Domaniewski, dowódca 40 p. p. płk. Giegiel - Melechowicz, dowódca krakowskiej grupy lotniczej płk. Jasiński, dowódca centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa płk. Ujejski, zastępca dowódcy 6. p. lotniczego mjr. Haberek, korpus oficerski i t. d.

Po powitaniu gościa nastąpił przegląd oddziałów i samolotów 6. p. lot., poczem ks. Mikołaj zwiedził koszary, następnie zaś podejmowany był w salach Kasyna oficerskiego pułku, śniadaniem, w czasie którego wygłosił przemówienie gen. Popowicz.

Po śniadaniu, które odbyło się w bardzo serdecznym nastroju, ks. Mikołaj odleciał o godz. 15:30 w dalszą drogę do Warszawy, pilotując osobiście aparat.

Samolot księcia Mikołaja eskortowany był przez dwie eskadry honorowe. Równocześnie odleciał do Warszawy płk. Rayski, oraz generałowie rumuńscy Lazarescu i Jacobici.

Ks. Mikołaj w Warszawie.

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Dziś o godz. 6 po południu zgodnie z zapowiedzią przyjechał do Warszawy książę rumuński, Mikołaj w towarzystwie adiutanta kpt. Oprica. Książę sam pilotował samolot.

Na spotkanie ks. Mikołaja wyleciała warszawska eskadra samolotów wojskowych złożona z 9-ciu aparatów. Na lotnisku ustawiona była kompania honorowa 36 p. p. ze sztandarami, oraz pluton honorowy złożony z oficerów 1 p. lotniczego. Poza tem przybyli na lotnisko generałowie z pierwszym wiceministrem spraw wojskowych

(Ciąg dalszy na str. 2).

Narady Mac Donalda z 3 stronnictwami nie wyjaśniły jeszcze sytuacji.

Londyn, 20 sierpnia. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie gabinetu, trwające 10 godzin, nie dało definitywnych rezultatów, wobec czego dziś, po odbyciu kolejnych konferencji z przedstawicielami liberałów, konserwatystów, labourystów i związków zawodowych, gabinet zbierze się wieczorem.

Dругие zebrań gabinetu odbędzie się jutro rano. Uchodzi za rzecz pewną, że gabinet nie przedłoży wniosku co do 10-procentowej zwwyżki taryfy celnej, a gdyby rada naczelna Trade-Unionów nalegała na to, rząd poda się do dymisji raczej, niżby miał odstąpić od swej zasady.

Naogół sytuacja uważana jest za bardzo skomplikowaną, albowiem gabinet nie jest w stanie zdecydować się na oszczędności, jakich domagają się banki z City.

Londyn, 20 sierpnia. (PAT.) Po wysłuchaniu expose Mac Donalda i Snowdena przez konferencję rady kongresu Trade-Unionu i komitetu wykonawczego Partji Pracy, obrady będą toczyły się oddzielnie w łonie rady i komitetu

wykonawczego. Henderson i Clynes, którzy byli obecni na zebraniu komitetu wykonawczego Labour Party, udzielili dodatkowych wyjaśnień.

Po dyskusji postanowiono pozostawić rządowi swobodę w obecnej sytuacji.

Londyn, 20 sierpnia. (PAT.) Następne narady Mac Donalda z przywódcami stronnictw odbędą się jutro. Koła polityczne uważają odroczenie konferencji przedstawicieli trzech stronnictw za wskazówkę, iż prowadzone między nimi dyskusje okazały się jeszcze bardziej skomplikowane, niż pierwotnie przypuszczano. Uzgodnienie poglądów trzech stronnictw napotyka na poważne trudności. Możliwym jest, iż dalsze rokowania toczyć się będą w ciągu dzisiejszego wieczora.

Niezwłocznie po odjeździe przedstawicieli konserwatystów i liberałów, członkowie komitetu doradczego grupy parlamentarnej Labour Party przyjeżdżący byli przez Mac Donalda na całonocnej konferencji.

==□==

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Fabrycym na czele, oraz minister spr. zagr. p. Zaleski z szefem protokołu hr. Przędzieckim i wyższymi urzędnikami M. S. Z.

Wysiadającego z samolotu ks. Mikołaja, orkiestra powitała narodowym hymnem rumuńskim. Ks. Mikołaj po zdjęciu odzienia lotn. powitany został przez gen. Fabrycego i min. Zaleskiego, poczem przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej przed której frontem następnie przeszedł. Przedstawiono mu oficerów i urzędników M. S. Z., poczem książę udał się samochodem p. Prezydenta na Zamek. Wieczorem minister Zaleski podejmował ks. Mikołaja obiadem.

AUSTRIA PROSI O POMOC LIGE NARODÓW.

Genewa, 20 sierpnia. (PAT.). Na porządek dzienny zbliżającej się sesji Ligi Nar., która rozpocznie się 1 września br. wniesiony został wniosek rządu austriackiego o rozpatrzenie przez Ligę trudności ekonomicznych i finansowych Austrii.

SKŁAD GENEWSKIEJ DELEGACJI FRANCJI.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT.). Rada ministrów zatwierdziła skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów. W skład tej delegacji wejdą ministrowie Briand, Flandin i Rollain, 3 delegatów zastępców i 6 delegatów pomocniczych.

CO ZNALEZIONO W CENTRALI KOMUNISTÓW BERLIŃSKICH.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.). Dziś o północy zdyty ma być ogłoszony w dniu 9 b. m. stan wojenny nad placem Bülowa i okoliczną dzielnicą. Równocześnie wycofane będą posterunki policyjne, które obsadzona była centrala partii komunistycznej, t. zw. Dom Liebkechta. Komunikat przyklum policji stwierdza, że skonfiskowano tam zapasy bibuły, mającej na celu propagandę wywrotową w szeregach policji i Reichswehry. W więzieniu pozostaje obecnie 11 komunistów, aresztowanych wskutek podejrzania o udział w zaburzeniach na placu Bülowa.

W trybie doraźnym został ostatnio zasadzony szereg osób za nielegalne posiadanie broni. Otrzymali oni kary od 6 tygodni do 3 i pół miesięcy. Zostało również skazanych kilku uczestników zaburzeń na placu Bülowa.

Wobec urwania się wszelkich nici, wiodących na ślad sprawców zamachu na pociąg pod Juteborgiem, policja berlińska rozplakatowała wczoraj ogłoszenie z rysunkami materiału dowodowego i opisem przypuszczalnych uczestników. W ten sposób policja odwołała się do publiczności cywilnej, aby natrafić na poszlaki.

NOWY ZAMACH KOLEJOWY W NIEMCZECH.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.). Ubiegłej nocy na linii kolejowej Hamburg—Cuxhafen nieznanymi sprawcami poprzecinano druty telefoniczne, oraz pozrywano zapory na przejazdach. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o nowy zamach kolejowy. Wdrożony niezwłocznie pościg za sprawcami nie dał dotychczas pozytywnych wyników.

ODWOLANE MANEWRY REICHSWEHRY.

Pila, 20 sierpnia. (PAT.). Wyznaczone w roku bieżącym manewry Reichswehry w okręgu Międzyrzecz - Drossen - Sternberg w okresie od 29 b. m. do 5 września b. r. zostały obecnie ze względu na sytuację gospodarczą odwołane.

Defraudacje w toruńskiej Kasie chorych

Toruń, 20 sierpnia. (PAT.). W związku z nadużyciami w miejskiej Kasie chorych w Toruniu popełnionymi przez inkasentów tej Kasy wspólnie z kasjerem, co było przedmiotem szczegółowych dochodzeń, zwolniony został ze stanowiska dotychczasowy dyrektor Kasy, Gordon.

Na jego miejsce mianowany został nowy kierownik Kasy chorych, Jakubowski.

Dochodzenia ustaliły, iż nadużycia dokonywane od szeregu lat sięgają sumy 100.000 zł.

==

Gwałtowna burza nad Krakowem.

Zerwane dachy. — Sutereny zalane wodą.

Kraków, 20 sierpnia. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych przeszła nad Krakowem gwałtowna burza połączona z nawałnicą i piorunami. W domach niżej położonych woda zalała mieszkania w suterynach. W wielu wypadkach musiała interwenjować straż pożarna.

Nadto wicher zerwał w wielu domach pokrycia z blachy i papy, wskutek czego woda zalała poddasza i suteryny.

W kilku domach musiano podstemplować sufity, które groziły zawaleniem.

==

Ameryka interwenjuje w sprawie Indyi

Londyn, 20 sierpnia. (PAT.) Ogłoszona dziś w prasie depesza biura Reutersa o faktach nieludzkiego traktowania chłopów hinduskich w trakcie ściągania podatku rolnego, ujawnionych przez Gandhiego, wywołała przykre wrażenie w Londynie.

Wystąpienie Gandhiego pobudza antybrytyjską akcję organizacyj humanitarnych. Pierwsza odezwała się A-

meryka, telegraficznie apelując do Mac Donalda o ogłoszenie amnestii politycznej w Indiach.

Kalkuta, 20 sierpnia. (PAT.) Wicekról Indyi postanowił niezwłocznie wrócić do Simla, celem przygotowania odpowiedzi dla Gandhiego, która — jak słychać — ma być poważnym oskarżeniem kongresu.

==

W Turkiestanie znowu toczą się wa ki.

Armia czerwona używa gazów trujących.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Z Bukaresztu donoszą: Zaledwie parę tygodni temu udało się specjalnym oddziałom GPU, stłumić powstanie w Turkiestanie, gdy nadeszły tu nowe wiadomości o ruchu kontrrewolucyjnym.

Wyparci do Afganistanu Basmacze, pozbawieni swego głównego dowódcy Ibrahima Bega, uzupełniwszy swe siły powrócili do Turkiestanu i z pomocą kilku wojowniczych plemion afgańskich rozpoczęli walkę z czerwonymi wojskami.

Bandy Basmaczów docierają niejednokrotnie aż pod Samarkandę. Tuż pod miastem udało się im opanować pociąg amunicyjny, eskortowany przez 30-tu żołnierzy. Basmacze żołnierzy

tych skępowali, poddali ich torturom, poczem ułożyli wszystkich na szynach i pucili pociąg do Samarkandy, który ich zmiążdżył. Podpalone przez powstańców wagony pociągu pędziły dalej w stronę miasta i tuż przed wjazdem na stację nastąpił wybuch amunicji.

Do walki z powstańcami władze postanowiły użyć gazów trujących. Jeden z samolotów zauważwszy na stepie poruszającą się masę koni, przy puszczeniu gazów, rzucił kilka bomb gazowych.

Jak się okazało, zatrutych zostało 300 koni sowieckiej państwowej stadniny. Równocześnie zginęło sześciu pastuchów.

==

POCO GUBERNATOR BANKU ANGIELSKIEGO JEDZIE DO KANADY.

Chicago, 20 sierpnia. (PAT.). Dziennik „Chicago Daily News“ otrzymuje specjalny serwis telegraficzny z Londynu i Bazylei, przyczem wiadomości te sugerują, że nieoczekiwana podróż gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana do Kanady jest etapem w podróży do Nowego Yorku, gdzie Norman ma nadzieję zniżyć dotychczasowy kredyt bankowy francusko-amerykański 243 milj. dolarów na kwartał, na kredyt wyłącznie amerykański w tej samej wysokości, ale o dłuższym terminie. Depesze zaznaczają, że Bank Angielski nie będzie w możności zalać krótkoterminowych zobowiązań kredytowych, udzielonych mu przez Amerykę i Francję bez zachwiania kursu funta szterlinga.

Wiadomości te nie znalazły potwierdzenia ani w odpowiednich kołach amerykańskich, ani w kołach zbliżonych do Downig Street.

==

BANKRUCTWO WIELKIEGO BANKU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.). Niemiecki Bank Handlowy Zagłębia Saary zawiesił swoje wypłaty. Pasywa banku wynoszą około miliona marek.

KATASTROFA SAMOLOTOWA NAD PARYŻEM.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT.). Wczoraj po południu nad Paryżem i okolicą przeszła gwałtowna burza. W Neuilly spadł w czasie burzy samolot. Lotnik, który pozostał w aparacie odniósł rany, natomiast mechanik wyskoczył ze spadochronem i spadł na dach jednego z domów w dzielnicy Montmartre. Spadochron zaczął o dach domu, a lotnik zawisł na wysokości piętego piętra. Zdołał on jednak wydostać się przez okno do pustego lokalu, w którym znaleziono go ciężko rannego.

PALESTYŃSCY MOTOCYKLIŚCI W WILNIE.

Wilno, 20 sierpnia. (PAT.). Do Wilna przybyli wczoraj motocykliści palestyńscy, którzy odbywają raid na terenie Europy wschodniej.

Do soboty mają być oczyszczone filtry warszawskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Od wczoraj dyrekcja wodociągów w Warszawie wzięła się do intensywnej pracy nad oczyszczeniem filtrów. Jak się okazuje z 32 filtrów, 29 zostało wczoraj unieruchomionych, tak że Warszawa pozostała na lasce tylko ośmiu filtrów.

Do zamulonych filtrów wzięto się bardzo energicznie. Brygady robotników zajęte przy tej pracy zostały powiększone i pracują równocześnie przy 6-ściu filtrach, podczas gdy normalnie pracowały tylko przy dwóch. Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy filtry mają być oczyszczone.

W sobotę prawdopodobnie przywrócone już będzie normalne ciśnienie w rurach wodociągowych.

W DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO WĘGIER.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT.). Dziś o godz. 10:30 w kościele Wszystkich Świętych została odprawiona uroczysta msza św. ku czci św. Stefana, z okazji węgierskiego święta narodowego.

SAMOLOT „LOTU“ W CZERNIOWCACH.

Czerniowce, 20 sierpnia. (PAT.). Dziś na tuł. lotnisku wylądował po raz 1-szy samolot „Lotu“ w drodze z Salonik do Gdańska. Samolotem tym przybyli z Bukaresztu szef lotnictwa cyw. gen. Rujinski i sekr. gen. „Lotu“ Wilczyński. W obecności przybyłych, oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa, kapłani wschodnio - grecki i katolicki dokonali poświęcenia nowego lotniska.

PROF. SZYMAŃSKI POWRACA Z BRAZYLII.

Kurytyba, 20 sierpnia. (PAT.). Rektor uniwersytetu parańskiego dr. Wiktor de Amaral i profesorowie wydziału lekarskiego żegnali odjeżdżającego do Polski dra Szymańskiego bankietem, wydanym w Grand Hotelu. Zgromadzeni wystąpili następującą dezesją do marszałka Piłsudskiego: Z okazji pożegnania dra Szymańskiego profesorowie wydziału medycznego uniwersytetu parańskiego pozdrawiają entuzjastycznie marszałka Piłsudskiego zbawcę ludzkości przez zwycięstwo w wielkiej bitwie pod Warszawą.

WARSZAWA DOSTAJE 2 MILJ. DOLARÓW POŻYCZKI.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem obradował kongres senatorów Rady miejskiej. Prezydent Słomiński wygłosił dłuższy referat o sytuacji finansowej miasta. Prezydent Słomiński podkreślił, że w ostatnich nawet dniach wpływy znacznie wzrosły tak, że niema powodu do niepokoju. W najbliższych dniach zostanie sfinalizowana pożyczka na ożywienie ruchu autobusowego w wysokości 2 milj. dolarów przyczem część pożyczki zużyta będzie na zasilenie kasy miejskiej.

Z ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

Borysław, 20 sierpnia. (PAT.). Po zamknięciu wody, rurami 7-calowymi, w szybie naftowym Pionieru, noszącym nazwę „Minister Kwiatkowski“ w Borysławiu, ukazały się dziś w głębokości 1671,80 metrów znaczne ślady ropy, pochodzącej prawdopodobnie z formacji eoceńskiej. Nawiercona rope wciąga się obecnie zapomocą łyżki, poczem zacznie się tłokować, celem przekonania się o ilości nawierconej produkcji.

KOMITET EKONOMICZNY ZAJMIE SIĘ NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU SPRAWĄ BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). W dniach 19 i 20 b. m. toczyły się obrady międzyministerjalnej komisji, powołanej przez p. premiera Prystora dla opracowania środków zmierzających do złagodzenia skutków bezrobocia.

Posiedzenie komisji pod przewodnictwem szefa biura ekonomicznego prezesa Rady Ministrów p. Jastrzębskiego, poświęcone było ustaleniu ostatecznego tekstu sprawozdania i wniosków, które zostaną przedłożone rządowi.

Dowiadujemy się, że sprawa złagodzenia skutków bezrobocia w nadchodzącym okresie zimowym będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów, który za podstawę obrad weźmie sprawozdanie i wnioski komisji międzyministerjalnej.

PÓŁ MILJONA ŻŁ. DLA OFIAR POWODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Według obliczenia Głównego Komitetu Społecznego niesienia pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie, zebrano z ofiar społecznych na rzecz pomocy powodzianom do dnia 19 bm. kwotę 483.274 zł.

POZDROWIENIA OD LEŚNIKÓW CZECHOSŁOWACKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Minister rolnictwa dr. Janta-Pończyński otrzymał od leśników czechosłowackich zgromadzonych w Morawskiej Ostrawie na zjeździe powszechnego związku leśników depezę z wyrazami głębokiej czci, oraz prośbę, aby zechciał zakomunikować bratniemu leśnictwu polskiemu pozdrowienia kolegów czechosłowackich.

MIN. JĘDRZEJEWICZ U KS. KARD. KAKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Minister WR. i OP. p. Janusz Jędrzejewicz złożył 20 bm. wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, oraz nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie Msgr. Marmaggiemu.

Z Polski do Polski przez terytorjum Rumunii.

Okolice Zaleszczyk otrzymały dogodne połączenia kolejowe z Kołomyją, Sniatynem i Kutami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Na podstawie dokonanej w Warszawie 3 lipca br. wymiany dokumentów ratyfikacyjnych ogłoszona została urzędowo i weszła w życie konwencja pomiędzy Rzplita polską i królestwem Rumunii o wolności tranzytu kolejowego pomiędzy stacjami granicznymi polskimi, przedzielonymi terytorjum rumuńskim.

Konwencja odnosi się do odcinków kolejowych leżących pomiędzy stacjami kolejowymi Kuty - Vijnita - Sniatyn Żalucze, oraz między stacjami Kuty - Vijnita - Stefaneszti - Zaleszczyki.

Postanowienia ogólne konwencji przewidują przyznanie Polsce przez Rumunię wolności tranzytu dla podróżnych, bagażów, towarów i poczty w transporcie z Polski do Polski przez obszar rumuński. Ruch tranzytowy wykonywany będzie w postaci tranzytu uprzywilejowanego.

Podróżni w pociągach polskich nie będą obowiązani posiadać paszportów lub jakichkolwiek dowodów tożsamości i będą wolni od wszelkich formalności paszportowych; jednakże z pociągów przeznaczonych do przywilejowanego tranzytu nie wolno wy-

siadać ani do nich wsiadać na terytorjum rumuńskim. Również nie wolno osobom korzystającym z pociągów przejeżdżających przez terytorjum rumuńskie na zasadzie uprzywilejowanego tranzytu wydawać lub przyjmować jakichkolwiek przedmiotów na terytorjum Rumunii.

Konwencja polsko - rumuńska o uprzywilejowanym ruchu tranzytowym tworzy cały szereg dogodniejszych i krótszych połączeń kolejowych pomiędzy okolicą Zaleszczyk, a miejscowościami położonymi w okolicy Kołomyi, Sniatyna i Kut.

W Mińsku zamknięto ostatni kościół.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). Z Wilna donoszą: Nasilenie akcji antyreligijnej w Rosji sowieckiej, które wyraziło się ostatnio w decyzji zburzenia największej cerkwi w Moskwie, Synodu Zbawiciela, znalazło swój odgłos w Mińsku, gdzie 18 bm. zorganizowano uliczne demonstracje antyreligijne.

W związku z tem zarząd miasta postanowił zamknąć ostatni w Mińsku

kościół przy ul. Zacharjewskiej i oddać go do dyspozycji organizacji za wodowych, które projektują urządzać w kościele swój klub.

Charakterystyczne jest, że na decyzję władz miejskich wpłynęła prośba oskarżenia o sprzyjanie religii zawarta w rezolucjach powziętych w czasie ostatnich antyreligijnych demonstracji.

Polacy w szeregach powstańców na Kubie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (G). Z Londynu donoszą: Walka między wojskami rządowymi, a powstańcami na Kubie przybrała niezwykle krwawe rozmiary.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe bombardowały z samolotów i ostrzeliwały pociskami artyleryjskimi obsadzoną przez powstańców miejscowość Gibara w prowincji Oriente, poczem przypuścili szturm do miasta. Powstańcy bronili się zaciekle.

W walce tej zginąć miało 600 żołnierzy rządowych. Samolot rządowy zatopił bombami niemiecki parowiec „Fryderyk II“, który przywiózł na Kubę większą ilość powstańców z Ameryki.

Według doniesień z Hawany, powstańcy składają się z różnych narodowości. Niebrak wśród nich i Polaków.



Nieprawdliwe pogłoski o projekcie monopolu herbacianego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (G). Polska importuje rocznie około 2.000 ton herbaty i około 7.000 ton kawy, których roczna wartość nie przekracza 60 milionów zł.

Na temat tego importu obiegają od dłuższego czasu różne bałamutne pogłoski, jakoby rząd projektował prowadzenie monopolu na import tych artykułów. Monopol taki, nigdzie z wyjątkiem Sowietów nie istnieje. Wprowadzenie go w Polsce poważniejszych zysków skarbowi Państwa nie przysporzyłoby, natomiast podkopaloby egzystencję wielu pracowników handlowych.

Projektu takiego rząd dotychczas ani nie rozpatrywał, ani nie zamierza rozpatrywać.

Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). 19 bm. odbyło się zebranie zarządu głównego rady naczelnej organizacji ziemianiskich, na którym omówiono obszernie sprawy związane z obecną kampanią zbożową.

W dyskusji nad temi zagadnieniami stwierdzono, że należy zastosować wszelkie możliwe środki w celu osiągnięcia zupełnej opłacalności cen. Stwierdzono dalej, że rolnicy przeważnie orientują się dziś zupełnie dobrze w sytuacji wstrzymując się na ogół z podażą zboża na rynki, nie stwarzając żadnej podstawy do powstawania jakiegokolwiek paniki.

Jugosłowiański samolot wylądował pod Cz. Dunaicem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (B). 20 b. m. w godzinach rannych wylądował na polach pod Czarnym Dunaicem, w powiecie Nowotarskim, wojskowy samolot jugosłowiański z dwoma oficerami, którzy nie posiadali zezwolenia na przelot nad terytorjum polskim.

Pilot Iwo Korner oświadczył, że załoga samolotu zmuszona była do wylądowania na terytorjum polskim wskutek zbłądzenia. Starosta powiatowy w Nowym Targu wydał odpowiednie zarządzenia, powiadamiając jednocześnie władze wojskowe. Samolot zabezpieczono. Do czasu wyjaśnienia sprawy, obaj oficerowie jugosłowiańscy pozostają w Dunajcu.



Krwawa walka z bandytami na ulicach Krakowa

Napad na wywiadowców eskortujących aresztowanego. —

3 wywiadowcy, przechodzień i bandyta ranni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (G). Z Krakowa donosi: Ubiegłej nocy dokonano w Krakowie zuchwałego włamania. Nieznani sprawcy dostali się w nocy do biur firmy „Berson“ przy ul. Kraszewskiego i po rozbiciu ogniotrwałej kasy zrabowali 1000 dol., 13.000 zł. i weksle na 4.500 zł.

Policja zarządziła rankiem obławę, w czasie której jeden z posterunkowych zobaczył kasiarza Michalskiego. Na widok policjanta Michalski zaczął uciekać i ostrzeliwać się z rewolweru. Do pościgu przyłączyło się kilku przechodniów, z których jeden Trzos, został trafiony w rękę.

W okolicy Płaszowa policjant wskoczył do przejeżdżającego samochodu i pociął za Michalskim, który nie ustawał w ostrzeliwaniu się. Wkońcu, po wystrzeleniu trzech magazynków, zaciął mu się rewolwer. Skorzystał z tego posterunkowy i ujął bandytę.

Kraków, 20 sierpnia. (PAT.) Dziś rano o godz. 11-tej wywiadowcy poli-

cyjni Mikrut, Bukowski i Witkowski odprowadzali do sędziego śledczego bandytę, włamywacza Michalskiego, współuczestnika włamania do firmy Berson, dokonanego w dniu wczorajszym.

Kiedy wywiadowcy wraz z eskortowanymi przez nich bandytą znaleźli się w pobliżu składu węgla przy ulicy Senackiej, nagle zostali zasypani gradem kul rewolwerowych, od których wywiadowca Mikrut został ranny w brzuch, wywiadowca Bukowski w plecy, a wywiad. Witkowski w rękę. Po zatem jeden z przechodniów został ranny w plecy i rękę.

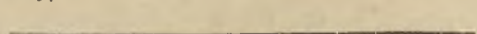
Jak się okazało, towarzysze Michalskiego, bandyci Makowicz i Mikołajczyk, pozostający na wolności, w prze-widywaniu, że aresztowany Michalski będzie przeprowadzany przez policję do sądu, urządzili zasadzkę w składzie węgla przy ul. Senackiej.

Bandyci, porwawszy z sobą skutego w kajdany Michalskiego, zaczęli ucie-

kać ulicami, odstrzeliwując się gęsto z browningów. Po drodze zdolali uwolnić Michalskiego z kaidan i wręczyli mu broń.

Na jednej z ulic uciekającym bandytom zastąpił drogę posterunkowy PP. Włoch, który wystrzałem z rewolweru zranił Mikołajczyka. Ten, widząc przybywającą policję, strzelił sobie dwukrotnie w skroń, raniąc się bardzo ciężko.

W toku dalszego pościgu, reszta bandytów została również ujęta przez policję.



WYCIECZKA LWOWSKICH CHEMIKÓW W BIAŁOGRODZKIE.

Białogród, 20 sierpnia. (PAT.). Przybyła tu wycieczka studentów chemików lwowskiego uniwersytetu w liczbie 20 osób. Studenci polscy byli gośćmi Ligi Polsko Jugosłowiańskiej, która na ich cześć wydała przyjęcie.

Jubileusz wielkiego polonofila.

Lublana, w sierpniu.

Dzielny, choć mały, naród Słowianów żywi do nas Polaków szczególnie żywe sympatie. Już przed wojną istniało na lublańskim gruncie „Towarzystwo miłośników narodu polskiego”, a znajomość naszej kultury czyniła stałe postępy. Na obszarze też słowiańskim urodził się jeden z największych polonofilów jugosłowiańskich, dr. Fran Ileszic, profesor uniwersytetu zagrzebskiego, który właśnie teraz obchodzi sześćdziesięciolecie urodzin.

W związku z tym jubileuszem pragniemy przypomnieć społeczeństwu polskiemu liczne zasługi dla nas położone przez prof. Ileszicia. Jubilat zresztą zna dobrze i Lwów, był w nim niejednokrotnie, zna też dobrze od lat i nasze pismo.

Jako uczonec, filolog, głównie historyk literatur słowiańskich, zajmował się Ileszic od dłuższego czasu także sprawami polskimi. Pracował nad kilku tematami z dziejów naszej literatury, a w swych wykładach na wszechnocy zagrzebskiej nader często uwzględnił kwestie polskie. Ale główne zasługi i prawo do naszej wdzięczności zdobył on sobie swą działalnością publicystyczną i odczytową. Jeżdżąc nader często do Polski, obok swych badań naukowych studiował i naszą współczesność, dzięki czemu mógł wygłosić znaczną liczbę odczytów publicznych o różnych dziedzinach życia polskiego, oraz dość często informować prasę jugosłowiańską o Polsce. Szczególniej wtedy chwytła prof. Ileszic za pióro, gdy się pojawiła o nas jakaś błędna lub krzywdząca wieść — wtedy napewno w sposób autorytatywny nasz przyjaciel da wyjaśnienie tej kwestii. Broniąc naszych interesów, nigdy przytem nie zaniedbał nawoływać swych rodaków, by sami studiowali rzeczy polskie i podkreślać potrzebę przyjaźni jugosłowiańsko-polskiej.

Takie kwestie np., jak niemiecka propaganda w sprawie Pomorza, lub oszczerstwa ukraińców — zawsze znajdują w prof. Ilesziciu gorliwego obrońcę praw naszych i słuszości naszego stanowiska. Będąc także gorącym zwolennikiem przyjaźni czechosłowacko-jugosłowiańskiej, w czasie sporu polsko-czeskiego umiał Ileszic zachować

bezbstronność, a stale przestrzegał swych rodaków, gdy jeszcze tego było potrzeba, przed niedocenianiem Polski wskutek przeceniania Czechosłowacji czy też Rosji.

Osobno pragniemy wspomnieć o doskonałej pracy prof. Ileszicia pt. „Danasznia Poljska” — Polska dzisiejsza, którą wydał w r. 1927, chcąc wyjaśnić wewnętrzną strukturę życia politycznego w Polsce, które wydawało się Jugosłowianom po przewrocie majowym zagadką, oraz wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

Przypomnimy jeszcze, że pracując na gruncie zagrzebskim, jest prof. Ileszic od lat prezesem tamtejszego towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego, kierując jego pracami w sposób dla szerzenia znajomości spraw naszych bardzo korzystny.

Kończąc, pragniemy tak zasłużonemu polonofilowi, prof. drowi Franciszkowi Ileszicowi, złożyć najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

h-k b-i.

Cierpliwość się wyczerpała.

Wobec ciągłych napaści na Związek Strzelecki, prowadzonych ostatnio ze szczególną zaiadłością przez prasę endecką naczelne władze strzeleckie wydały następujące zarządzenie, normujące ustosunkowanie się do nich strzeleckich jednostek organizacyjnych oraz poszczególnych swoich członków: „W ostatnich czasach rozpełtała się za judaszowe srebrniki zacięta nagonka na Związek Strzelecki, prowadzona przez czynniki wrogie akcji przysposobienia wojskowego. Nagonka ta jest widoczna zwłaszcza na łamach prasy opozycyjnej, zarówno wykorzystującej wszelkie najdrobniejsze nawet uchybienia i przekroczenia naszych członków, przekraczając je odpowiednio do swoich celów, jak i zmyślając cały szereg faktów, mających świadczyć ujemnie o Związku Strzeleckim.

Długo nie reagowaliśmy, sądząc, że ci „działacze” zorientują się w szkod-

nictwie państwowem takiej akcji i cofną się ze zgubnej drogi. Jednakże milczenie nasze zostało przez nich widocznie wzięte za słabość lub przyznanie się do nicisniejącej winy, gdyż zamiast pohamować, rozzuchwili tylko wrogów naszej państwowej pracy.

Cierpliwość nasza się wyczerpała. Czas przeciwstawić się w zdecydowany sposób antypaństwowej akcji, wykorzystując do tego wszelkie dostępne środki. Dekret prasowy, interwencja sądów, zadośćuczynienie honorowe, o ile przeciwnicy są jeszcze zdolni do takiej satysfakcji i wszelkie tym podobne kroki, wreszcie akcja prasowa z naszej strony, informująca społeczeństwo o fałszu, podłości i niebezpieczeństwie takiego podrywania i rozbijania pracy nad bezpieczeństwem kraju, muszą wyrzucić skutek, pozwalający nam spokojnie pracować dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej!”

Węgrzy złożyli wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Lwów, 21 sierpnia.

Reprezentacja Węgier na 28-me strzeleckie mistrzostwa świata, która w środę, jako pierwsza przybyła do Lwowa w liczbie 12 osób, przedstawiła się w dniu wczorajszym w galowych mundurach oficerskich komendantowi garnizonu, gen. Czumię.

Następnie goście węgierscy w towarzystwie wiceprezesa komitetu organizacyjnego strzeleckich mistrzostw świata, ppłk. Bolesława Ostrowskie-

go, szefa biura prasowego red. Tomaszewskiego, oraz komendanta Placu, mjr. Magiery, udała się na Cmentarz Obrońców Lwowa. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego węgierskiego i polskiego, dr. Szilagyi Wiktor, wiceprez. węg. Związku strzeleckiego i płk. Bodrassy Mano, sekretarz gen. tegoż Związku złożyli w asyście wszystkich członków drużyny w kaplicy cmentarza Obrońców Lwowa, wspaniały wieniec z szarfami o barwach narodowych węgierskich. Uroczystość zakończyła

się przemówieniem przedstawicieli komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów, dr. Zakrejsowej.

Dziś 21 b. m. członkowie drużyny węgierskiej będą przyjęci przez p. wojewodę lwowskiego p. dra Roźniackiego i dowódcę O. K. gen. Popowicza

JUTRO PRZYBYWAJA CZECHOSŁOWACY I ESTOŃCZYCY.

Dnia 22 b. m. w sobotę o godz. 17:55 przybywa do Lwowa reprezentacja Czechosłowacji na 28 Strzeleckie Mistrzostwa Świata. Tegoż dnia o godzinie 23:41 przybędzie reprezentacja Estonii.

POLAK POBIŁ REKORD ŚWIATOWY.

Płk. Ignacy Bobrowski, trenujący w specjalnym obozie we Lwowie, gdzie reprezentacja Polski przygotowuje się do strzeleckich mistrzostw świata, ustalił nowy rekord z pozycji leżącej wyższy o 1 punkt od rekordu światowego, osiągniętego w roku ubiegłym w Antwerpii przez Finlandczyka Lindgrena, który wybił 392 punkty.

DŁACZEGO ZAWODNICY WĘGIERSCY PRZYJECHALI BEZ BRONI?

Jak nas informują, zawodnicy węgierscy przybyli do Lwowa bez własnej broni małokalibrowej, gdyż nie otrzymali pozwolenia od konsulatu czechosłowackiego w Budapeszcie na przewiezienie broni przez Czechosłowację.

Obecnie komitet organizacyjny zawodów zwrócił się do konsulatu Czechosłowacji we Lwowie, który podobno przyrzekł swą interwencję, celem uzyskania zezwolenia.

JAKĄ POGODĘ BEDIEMY MIEĆ DZIŚ.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Stan pogody w dniu 21 bm.: We wschodniej połowie Polski (Wileńskie, Podlasie, Polesie i Podkarpacie Wschodnie) wzrost zachmurzenia aż do deszczów, cieplej, temperatura do 20 st. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Pozostałe dzielnice: po przejściu przelotnych deszczów i burz, pogoda zmienna z porywistymi wiatrami zachodnimi i południowo-zachodnimi, później lekkie ochłodzenie do 20 st.

Evening High Schools.

(Gimnazja dla dorosłych).

Z różnych stron dają się słyszeć — nie od dziś zresztą — utyskiwania na hipertrofię gimnazjów, jako szkół ogólnokształcących, produkujących ponad nasze potrzeby proletariat ze średnim i wyższym wykształceniem.

W związku z temi głosami pozostają coraz to częstsze i dobitniejsze nawoływania o szkoły średnie zawodowe, według tych opinii zdolne wznieść wytwórczość i handel, stworzyć ogólny dobrobyt i bogactwo. Nie brak i takich, którzy rzekomy nadmiar urzędników i redukcyjną grozę uważają za następstwo zbyt wielkiej ilości młodzieży z wykształceniem ogólnym, która poza złóbkami służby państwowej nie umie znaleźć sobie innego odpływu. Jest to jednak tak uproszczone tłumaczenie skomplikowanego zjawiska społecznego, że dłużej nad niem zastanawiać się nie będziemy.

Kiedy zaś mowa o proletariacie akademickim, to chodzi tu, rzecz jasna, zarówno o ubóstwo materialne, jak i intelektualne; oba te momenty w równej mierze tłumaczą i nasświetlają fakt, że młodzieży kończącej w normalnym czasie i w potrzebnej ilości studia uniwersyteckie jest stosunkowo

Niemniej przykładem nieporozumieniem są skargi na przerost inteligencji — w kraju o takim procencie analfabetyzmu i zacofaniu na wielu polach, do czego mimo błyskotliwych pozorów należy chyba w pewnych momentach się przyznawać i w konsekwencji dążyć do podniesienia poziomu kulturalnego szerszych warstw przez ułagodzenie jak największej ilości ludzi wykształcenia encyklopedycznego.

Na tem nigdy jeszcze żaden naród nie stracił.

* * *

Jak o te sprawy dba się gdzieś indziej, o tem świadczą nie tylko liczne szkoły ogólnokształcące choćby w tak praktycznej Ameryce, ale także troska o umożliwienie zdobycia tego rodzaju wykształcenia tym dorosłym i zawodowo już pracującym, którzy, mając odpowiednie przygotowanie fachowe, posiadają ambicję, zdobycia wiedzy ogólnej, którą im rozszerzyła horyzont myślowy i pogłębiła poczucie przynależności do warstw wykształconych. Dla tych wysoko wartościowych ludzi posiada Nowy Jork dwadzieścia szkół wieczornych, z których korzysta czterdzieści tysięcy słuchaczy. W Niemczech Berlin i inne miasta prowincjonalne, w Austrii Wiedeń utrzymują od kilku lat gimnazja wieczorne, organizowane przez państwo lub związki komunalne i społeczne.

Znakomity materiał studencki rekrutuje się tam z tych, którzy przez własną młodzieńczą lekkomyślność lub z powodów od nich niezależnych, jak wojna, zubożenie rodziny itp. po szkole powszechnej lub kilku klasach gimnazjalnych odeszli do zawodów praktycznych, dających wczesniejszy kawałek chleba. Ci wszyscy mają obecnie kłopotność po trzech lub czterech latach. Droga studium wieczornego przejść kurs szkoły średniej i zakończyć go egzaminem maturalnym. Jest to typ ludzi dzielnych i ambitnych, których i u nas nie brak wśród przemysłowców i funkcjonariuszy rodzinnych instytucji. Spotykamy ich przy egzaminach nadzwyczajnych lub maturach dla eksternów. Obserwujemy jednak przygotowanie zaledwie kilkomiesięczne, a więc dorywcze i pospieszne, dla zdobycia papieru dokonane. Wiadomości w ten sposób nabyte tworzą nieskoordynowaną masę, rozsypującą się natychmiast po odbyciu z tym czy innym skutkiem egzaminu, bez żadnej istotnej korzyści dla tych ludzi z heroiczną często wolą. Dlatego nie będzie to utopią, jeżeli i u nas się pomysł o takim gimnazjum dla dorosłych, prowadzonym przez najmniej trzy lata systematycznej nauki. Do gimnazjum tego winno się przyjmować kandydatów pomiędzy 19 a 40 rokiem życia, a to na podstawie bardzo rygo-

rystycznej selekcji, by uchronić ludzi poważnych przed bolesnym rozczarowaniem. Ludzie ci nie powinni jednak dać się odstraszyć trudnościami, ani lękać się tego, że przez trzy lata wieczory ich będą wypełnione pracą utyslową, kiedy oni będą już wyczerpani swą całodzienną pracą zawodową. Doświadczenia bowiem amerykańskie i niemieckie pouczają, że dorośli ci studenci w gimnazjum wieczornem znajdują pełne wytchnienie, a w intensywnej pracy umysłowej zadowolenie i szczęście, a procent odpadających w ciągu roku jest wskutek początkowego przesiania minimalny. Studenci ci odznaczają się może słabszą pamięcią reprodukcyjną, zato temwiększymi zdolnościami koncentracijnymi i kombinacyjnymi, co umożliwia im postępy wprost zadziwiające.

Rzecz jasna, że uczącymi muszą być nauczyciele specjalnie dobrani, pracujący wprawdzie metodami dowolnymi, świadomi jednak, że mają przed sobą audytorium krytyczne, bo życie doświadczone i dojrzałe, przewyższające pod tym względem nie tylko młodzież szkół średnich, ale i akademików. Nauczyciel na takim kursie pracujący musi być nie tylko pierwszorzędnym fachowcem, tworzącym sobie program i metodę, ale posiadać on winien poza darem jasnego i sugestywnego wykładu okrasę humoru i swo-

Francja i Sowiety zawarły pakt o nieagresji?

Według pogłosek pakt został już podpisany. — Konsternacja w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (G). Z Berlina donoszą: Część prasy dzisiejszej zamieszcza kolportowane przez agencję amerykańską „United Press“ doniesienie z Londynu o rzekomej podpisaniu sowiecko - francuskiego paktu o nieagresji.

Według sensacyjnej relacji amerykańskiej w parafowanym w Paryżu układzie

Francja i Sowiety zobowiązują się do ścisłej neutralności w wypadku nie spowodowanego ataku ze strony trzeciego państwa, lub grupy państw na jednego z kontrahentów.

Układ ten poza formalnym uznaniem Sowieców jest pierwszym między państwowym układem między Francją a Sowiecami.

Układ ten miał być przedmiotem rozmów między Briandem, a Litwinowem

w Genewie podczas sesji konferencji paneuropejskiej. Po spotkaniu genewskim zawiadomił rząd sowiecki Berlin, że rokowania francusko-sowieckie zmierzające do zawarcia paktu o nieagresji i traktatu handlowego mają przebieg pomyślny.

Urzędowa agencja sowiecka określiła doniesienie agencji amerykańskiej o podpisaniu traktatu, jako przedwczesne. Rokowania są na dobrej drodze, lecz jeszcze nie zostały zakończone a tembardziej układ nie został podpisany.

Według informacji z Berlina pakt został już parafowany przez Berthelota i Dowgalewskiego, a podpisanie jego nastąpi po powrocie Brianda do Paryża, w każdym razie przed sesją genewską.

O ileby ta wiadomość była nieścisła, to jednak w kołach berlińskich sądzą,

że tekst umowy został już ustalony a podpisanie może nastąpić każdej chwili. Za tym układem nastąpiłoby podpisanie traktatu handlowego między Francją a Sowiecami.

Mimo zaprzeczenia sowieckiego

pogłoski te wywołały w Berlinie dużą konsternację. Na Wilhelmstrasse obawiają się, że cała praca nad zbliżeniem Niemiec z Rosją zostanie zniweczona.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT.). „Intrasi-geant“ pisze, iż należy uważać za przedwczesną wiadomość, która ukazała się w prasie zagranicznej, jakoby Francja i Rosja miały zawrzeć układ o nieagresji i neutralności. Dziennik dodaje, iż wymiana poglądów w tej sprawie nastąpiła w czasie rokowań handlowych.

==□==

dzięki swej nieudolności stał zupełnie odosobniony.

Mowa pos. Brila obfitowała w momenty sensacyjne o zabarwieniu skandalu. M. in. wskazał on, że w chwili gdy na rynku cena pszenicy wynosi 6 gd. za centnar, to przy wydawaniu pszenicy bezrobotnym na wsi liczy się im po 10 gd., zaś żyto zamiast po 5—5.25 gd. liczy się im po 8 gd. Zaznaczył przytem pos. Bril, że podobno ceny te ustalone były za wiedzą senatu.

Poza tem mówca wskazał, że wynagrodzenie senatorów jest wyjęte z pod ustawy o podatkach dodatkowych od stałych uposażeń, a to przy tak wysokich pensjach, jak 3.000 gd. pobieranych przez senatora przem. i handlu Althoffa i 2.000 gd. przez wiceprezydenta senatu, Wiercińskiego. Dzieje się to w chwili, gdy zapomoga biednej wdowie z 3 dzieci obniża się z 25 na 20 gd. miesięcznie.

Po odczytaniu dłuższej deklaracji partii rządowych, w której między in. podkreślono konieczność uzyskania koncesji ze strony Polski, ustawa przyjęta została w pierwszym czytaniu.

W SOPOTACH PUSTKI.

Gdańsk, 20 sierpnia. (PAT.). Wczoraj ogłoszone zostały dane statystyczne dotyczące ruchu cudzoziemców w Gdańsku i Sopotach za pierwszych 7 miesięcy br. Dane te wykazują bardzo poważny spadek frekwencji. Ogólna liczba cudzoziemców wyjeżdżających do Gdańska, spadła z 41.600 osób w roku ubiegłym do 34.180 w r. b. Polaków w samym miesiącu lipcu przybyło do Gdańska o 3400 osób mniej, zaś w ciągu 7 miesięcy ilość Polaków wykazuje spadek o 5900 osób, czyli z 17.900 na 12.900. „Danziger Volksstimme“ przyczynę tego zjawiska widzi wyraźnie w polityce senatu, a w szczególności w awanturycznym zachowaniu się Hitlerowców.

Wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa frekwencji cudzoziemców w Sopotach, ilość bowiem gości spadła z 16.200 na 11.000, czyli o 5200 osób. W liczbie tej samych obywateli polskich przybyło o 4200 osób mniej niż w r. ub. (4100, zamiast 8300). Ten stan rzeczy poruszony został również w mowach na dzisiejszym posiedzeniu sejmu przez mówców opozycyjnych, którzy wytknęli go, jako ujemny rezultat polityki senatu i stosunków panujących obecnie w Gdańsku.

Włamywacze w kościele kobylnickim.

Kraków, 20 sierpnia. (PAT.). Nocy ubiegłej niewykryci dotychczas sprawcy dostali się po wyrwaniu kraty okiennej do zakrytych kościoła parafialnego w Kobylnicy, pow. gorlickiego.

Po rozpruciu szafy skradli monstrancję złotą, wysadzaną drogiemi kamieniami i brylantami, wartości 300 tys. zł., jedną monstrancję pozłacaną, wartości 1.000 zł., 3 kielichy srebrne i 3 pozłacane, wartości 3.000 zł. Ponadto rozpruli wszystkie skarbonki i skradli około 50 zł. w drobnej monecie.

Bestjalskie morderstwo w Belgji.

Bruksela, 20 sierpnia. (PAT.). Kolo Leodjum dokonano okropnego mordu.

Przechodząc w nocy tunelem kolo Leodjum, spotkał zwyrodniały morderca 9-letniego chłopca Vankelberga. Pochwyciwszy go za nogi, głową nie szczęśliwego chłopca uderzył o bruk i gdy temu wytrysnął mózg, morderca rzucił go na ziemię i dokonał na konającej ofierze gwałtu.

Na wiadomość o pochyceniu mordercy, wokół więzienia gromadzą się tłumy wielotysięczne, żądając śmierci zwyrodnialca.

Hr. Karolyi.

Budapeszt, 20 sierpnia. (PAT.) Desygnowany na premiera hrabia Juliusz Karolyi liczy obecnie lat 61. W życiu społecznym kraju bierze udział od lat kilkudziesięciu. Przez pewien czas był hr. Karolyi żupanem w Arad.

W chwili wybuchu wojny światowej zgłosił się jako ochotnik do służby wojskowej i pozostawał jako oficer liniowy na froncie rosyjskim. W czasie przewrotu komunistycznego powołał on rząd antyrewolucyjny w Arad. W okresie porewolucyjnym usunął się hr. Karolyi z życia politycznego aż do roku 1928, kiedy przez obie izby parlamentarne mianowany został strażnikiem koronnym.

W grudniu ub. r. objął tekę spraw zagranicznych i w czasie swego urzędowania kilkakrotnie reprezentował Węgry na konferencjach Ligi Nar.

WYWIAD Z WOLDEMARASEM.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.). Z Kowna donoszą: Jednemu z przedstawicieli prasy w czasie przerwy popołudniowej Woldemaras oświadczył, że oczekuje wyroku skazującego go. Jeżeli jednak wbrew jego oczekiwaniom będzie uwolniony, wyjedzie za granicę.

hody obcowania z ludźmi spracowanymi, ale chętnymi i podatnymi.

Nasuwa się pytanie, skąd czerpać środki materialne na zorganizowanie w aktualnej posępnej koniunkturze takiego instytutu. Niewątpliwie słuchacze sami, których życie nauczyło, że cała wszystkie dobra trzeba płacić, część kosztów za naukę ponieść zechcą. Resztę pokryć winne zespoły obywatelskie i organizacje społeczno-kulturalne, a last not least wielkoduszni pracodawcy, którzy prędzej czy później odczują w swem przedsiębiorstwie, że pracownik tego typu jak słuchacz kursów wieczornych, zdobywający sobie wielkim wysiłkiem woli moralnej wyższe wykształcenie, wniebie nową inicjatywę, podniesie wydajność pracy swojej i otoczenia. Od pracodawców organizatorzy gimnazjum wieczornego mogą się spodziewać i biernej i czynnej pomocy.

Gimnazjum wieczorne tej konstrukcji będzie nowością i jako taka spotka się niewątpliwie z krytycznemi uwagami i zastrzeżeniami. Przekonany jednak jestem, że powstanie i cieszyć się będzie w niedługim czasie liczną frekwencją, uznaniem i zaufaniem.

Dr. Steian Kuczyński.

Rokowania ZASP-u z dyrektorami teatrów dotychczas bez rezultatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia. (G). Rokowania między delegatami ZASP-u a dyrektorami wszystkich teatrów polskich, które jeszcze przedwczoraj rozwiły się w atmosferze, dającej nadzieję szybkiego zlikwidowania zatargu, stanęły wczoraj na martwym punkcie.

We wtorek obie strony zgodziły się przyjąć za podstawę dyskusji projekt dyrektorów podziału roku teatralnego na 8-miesięczny sezon zimowy i 4-miesięczny sezon letni. W sezonie zimowym aktorzy otrzymywaliby pełne gaże, w sezonie letnim niższe. Dyrektorowie teatrów wysunęli propozycję niższenia gaż w sezonie letnim o połowę i ta właśnie sprawa tylko była sporna.

Wydawało się, że wczorajsze (środkowe) zebranie doprowadzi do kompromisu i że zatarg zostanie zlikwidowany.

Tymczasem delegaci ZASP-u po całonocnym posiedzeniu zarządu główne go ZASP-u, które trwało do godz. 6-ej rano, oświadczyli na wczorajszej konferencji, że sama zasada projektu jest dla nich nie do przyjęcia. Ze swej strony wysunęli projekt, polegający na tem, że jednolity sezon roczny będzie utrzymany, a że natomiast w każdym teatrze obliczy się procent, jaki stanowi w budżecie gaże aktorskie i ten procent specjalna komisja aktorska będzie pobierała z wpływów kasowych teatru i rozdzielała między aktorów. Projekt ten, którego rezultatów trudno w praktyce przewidzieć, uznali dyrektorowie za niemożliwy do przyjęcia. Sprawa utknęła na martwym punkcie.

Dzisiaj trwają rokowania w dalszym ciągu.

==□==

Biały Dom zachowuje milczenie w sprawie raportu bazylejskiego.

Waszyngton, 20 sierpnia. (PAT.) Biały Dom zachowuje milczenie co do zaleceń komisji bazylejskiej, chociaż — jak się dowiaduje Agencja Reutersa — prezydent Hoover rozpatrzył z punktu widzenia teoretycznego propozycję redukcji długów i odszkodowań proporcjonalnie do zdolności płatniczej poszczególnych krajów.

Nowy Jork, 20 sierpnia. (PAT.) Se-

nator Borah wyraził pogląd, iż byłoby stratą czasu proponować anulowanie długów wojennych bez uwolnienia Europy z niewoli traktatów pokojowych i zbrojnych. Sen. Borah jest zwolennikiem rozpatrzenia sprawy skreślenia długów, lecz towarzyszyć temu winien realny program odbudowy Europy pod względem politycznym i gospodarczym.

Fiasko polityki Gdańska.

„W wigilię sesji genewskiej — Gdańsk odosobniony“.

OPOZYCJA WYTYKA SENATOWI SKANDALICZNĄ WPROST GOSPODARKE.

Gdańsk, 20 sierpnia. (PAT.) Wczoraj po południu odbyło się pierwsze po ferjach wakacyjnych posiedzenie Sejmu gdańskiego.

Na wstępie rozpatrywano pierwsze czytanie projektu ustawy o nowych szerokiach pełnomocnictw dla Senatu w sprawach finansowych. Dłuższe expose wygłosił senator finansów Hoppenroth, podkreślając poważną sytuację finansową Gdańska. Po senatorze skarbu zabrał głos socjalista Gehl, któ-

rego przemówienie miało na celu wykazanie całkowitego bankructwa dotychczasowej polityki Senatu we wszystkich dziedzinach. W szczególności Gehl podkreślił kompletne fiasko polityki zagranicznej Gdańska w stosunku do Polski, z którą żadne pertraktacje nie zostały przez Senat nawiązane, pomimo buńczucznych w tym kierunku zapowiedzi. Nawiązując do ostatniego incydentu Gehl wykazał, że w wigilię sesji genewskiej Senat

Wiadomości bieżące

21
sierpnia
1931

Piątek

Joanny

lutro: Tymoteusza

Wschód słońca 4:27

Zachód 18:50

TEATR WIELKI.

Piątek 21 sierpnia o godz. 7:30 „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.
Sobota 22 sierpnia o godz. 7:30 „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.
Niedziela 23 sierpnia o godz. 7:30 „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.
Poniedziałek 24 sierpnia o godz. 7:30 „Tosca” opera Puccini’ego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następujących nieczynny.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następujących nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Branka wodza” i „Igraszki pieniądza”.

CASINO: „Swawolne studentki” i „Buster Keaton bokserem”.

CHIMERA: „Wróć, wszystko wybaczam” komedia.

KOPERNIK: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

LEW: „Rezygnacja”, nadto komedia i dodatki rysunkowe.

MARYSIENKA: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

PALACE: „Gorąca krew” i „Trzej chrzestni ojcowie”.

RAJ: „Romans współczesnej panny” Colleen Moore.

— Targi Lipskie. Zagraniczni wystawcy i zwiedzający Targi Lipskie otrzymują specjalne udogodnienia kolejowe. Polskie koleje udzielają za okazaniem legitymacji 25 proc. zniżki w obie strony. Korzystający z komunikacji lotniczej otrzymują 10 proc. zniżki od normalnych cen biletów Tow. „Cidna” do Wrocławia, a od Wrocławia 25 proc. zniżki na kolejach niemieckich. Wszelkich informacji w sprawach Targów Lipskich udziela honorowi przedstawiciele Targów Lipskich, Bracla Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23. Wiza paszportu udzielana jest przez konsulat niemiecki we Lwowie bezpłatnie za okazaniem legitymacji, wystawionej przez Braci Mund.

==□==

— Osobiste. Kurator O. S. Lwowskiego p. Stefan Świdorski, wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął dn. 20 sierpnia normalne urzędowanie.

— Zmiany na stanowiskach starostów. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeniosło w stan spoczynku p. Edmunda Prezentkiewicza, starostę powiatowego VI. st. służbowego w Jarosławiu i zamianowało równocześnie starostą powiatowym w Jarosławiu p. Piotra Wąsa, dotychczasowego starostę powiatowego VII. st. s. w Wadowicach. — Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeniosło do Jaworowa p. Jana Białostockiego, referendarza VII. st. s. w Ministerstwie Spraw Wewn. i poruczyło mu kierownictwo tegoż starostwa.

— Nowa placówka przemysłowa. Proboszcz parafii OO. Dominikanów poświęcił wczoraj na ul. Krakowskiej ll. 14 nową placówkę przemysłową, wyrab mięsa i skład wędlin znanego przemysłowca p. Michała Kranza. W uroczystości wzięli udział wiceprezydent Irzyk, prezes Izby Rękodzielniczej Pammer, prezes Związku Drzewiarki, liczne grono rękodzielników i przemysłowców. Przemawiali ks. Górnisie wicz, wicepr. Irzyk, prez. Pammer, życząc rozwoju nowej placówce przemysłowej.

— Rejestracja urodzonych w r. 1913. Magistrat król. stoł. m. Lwowa zarządza na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1913, którzy posiadają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania, faktycznie przebywają we Lwowie, a nie mają miejsca zamieszkania, oraz

Katastrofa kolejowa w Austrii



Dnia 16 sierpnia r. b. wydarzyła się na stacji Goess pod Leoben w Austrii straszliwa katastrofa kolejowa, której ofiarą padł pociąg ekspresowy Rzym — Wiedeń. Pociąg ten, znajdujący się w pełnym biegu, zderzył się na stacji Goess ze stojącym pociągiem osobowym i wykołaił się,

przyczem trzy wagony pociągu pospiesznego spadły z wysokiego nasypu do rzeki Mur. Ofiarą katastrofy padło 13 podróżnych zabitych, oraz 50 podróżnych, częściowo ciężko, a częściowo lekko rannych. Ilustracja nasza przedstawia lokomotywę leżącą w korycie rzeki Mur z powyrywającymi kołami.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 255.887 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 8 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy — 13.587 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1.653, Drohobycz 1.181, Śląsk 9.303), hutnicy w metalu — 2.537 (w tem na Śląsku 2.028), szklarze — 2.821 (w tem Warszawa 482, Piotrków 548) metalowcy — 21.802 (w tem Warszawa 3.341, Łódź 2.319, Sosnowiec 1.361, Drohobycz 1.072, Śląsk 6.395), włókiennicy — 22.737 (w tem Łódź-miasto 13.771, Łódź-okręg 2.572, Częstochowa 1.264, Sosnowiec 1.049, Żyrardów 554, Białystok 815, Biała 763, Śląsk 630), robotnicy budowlani — 17.435 (w tem Warszawa 2.585, Łódź 934, Sosnowiec 827, Lwów 970, Poznań 724, Śląsk 4.679), pracownicy u-

mysłowi — 30.499 (w tem Warszawa 5.339, Łódź 2.741, Sosnowiec 879, Radom 475, Kraków 749, Białystok 623, Stanisławów 734, Lwów 1.819, Równe 868, Brześć n. Bugiem 745, Wilno 883, Bydgoszcz 1.179, Poznań 2.516, Śląsk 4.060, Gdynia 213).

Na ogólną liczbę 255.887 bezrobotnych w Polsce liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 122.798 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 8 bm. wynosiła 119.510 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.904 osoby, przez 2 dni — 10.986, przez 3 dni — 34.973, przez 4 dni — 37.282 i przez 5 dni w tygodniu — 31.371 osób.

Zasiłki ustawowe w dniu 8 bm. pobierało 71.030 bezrobotnych.

==□==

Wyrafinowane splądrowanie pałacu

(h) Pomysły, na jakie zdobywają się złodzieje i włamywacze, zdają się czasami wyjęte z sensacyjnej powieści. Ostatnio dokonano splądrowania pałacu pewnego bogatego cudzoziemca w Westminsterze w sposób, jaki prawdo podobnie nie był jeszcze nigdy praktykowany.

Właściciel pałacu p. Minoprio, wyjechał z żoną własnym jachtem na przejażdżkę po morzu Śródziemnym i dał swej służbie urlop, tak, że cały dom pozostał niezamieszany. Załadowanie służący opuścili pałac, położony przy spokojnym placu Victoria Square, zjawili się dwaj obcy mężczyźni i rozgościli się, jak w swoim domu. Otwarcie zamkniętego domu jest ich tajemnicą, nietrudną zapewne do odgadnięcia dla ich kolegów po wytrychu.

Nieproszeni goście wybrali sobie najpiękniejsze sypialnie i zamieszkali w pałacu przez parę dni, w nikim z sąsiadów nie budząc podejrzeń. Cały do-

bytek bogatego właściciela był do ich dyspozycji, jak w bajce. Goście nie żalowali sobie niczego, a zwłaszcza wina. Z garderobą pana i pani zrobili gruntowny porządek, wybierając najlepsze garnitury i najpiękniejsze suknie i pakując je do swych waliz. Pozostawili tylko kilka ubrań, które nie nadawały się do ich figury. Do kufków złodziejskich powędrowały też oczywiście wszystkie klejnoty i srebra.

Pewnego poranku obaj mili goście ukazali się w drzwiach domu. Jeden z nich ubrany do podróży, wyszedł z kufkami i zawołał taksówkę, wsiał do niej spokojnie, drugi z odkrytą głową stał u wejścia i uprzejmym uśmiechem żegnał odjeżdżającego. Załadowano kufry na auto i gość odjechał. Wkrótce potem znikł także gościnnie gospodarz. Po kilku dniach wróciła służba i zastała pałac kompletnie spustoszony.

==□==

posiadają miejsce zamieszkania we Lwowie i w innej gminie. Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od 1 do 30 września br. w godzinach urzędowych w miejskich urzędach dzielnicowych miejsca swego zamieszkania z następującymi dokumentami; metryką lub wyciągiem metryki urodzenia, kartą meldunkową (wydaną przez biura adresowe przy miejskim urzędzie ewidencji (Rutow-

skiego 11), świadectwem szkolnym z ostatniej klasy, dowodem osobistym, oraz świadectwem odbywania praktyki w handlu, przemyśle lub rzemiośle. Jako dowód wpisania do rejestru otrzynują zgłaszający się zaświadczenie, które należy przechować do poboru rocznika 1913. Każdą zmianę miejsca zamieszkania winni zarejestrowani zgłosić bezzwłocznie w V. Wydziale Magistratu. Uchylający się od reje-



stracji ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

==□==

— Złodziej prętem oklejonym wybierał pieniądze ze skarbony. Ks. Wiczorek zauważył w dniu wczorajszym w katedrze jakiegoś osobnika, który manipulował czemś koło skarbony kościelnej. Osobnik ów, widząc zbliżającego się księdza, począł czempredzieć uciekać, wybiegł z katedry, lecz na ul. Rutowskiego został przez posterunkowego ujęty. Przytrzymanym był Wacław Włosiński, przybyły z Bóbrki, pozostający bez zajęcia. Jak okazało się, Włosiński przy pomocy pręta, powleczonego gumą, wyciągał ze skarbony pieniądze; gdy wydobył już 11 zł. 57 gr., został przez księdza zauważony.

— Zamach samobójczy. Wczoraj późnym wieczorem targnął się na życie Wawrzyniec Kozak, woźny Dyrekcji MZE. w gmachu przy ul. Wuleckiej 2. Zeszedł on do praczkarni, znajdującej się w piwnicy i tam powiesił się na haku. Po pewnym czasie weszła do praczkarni żona a zobaczywszy wiszącego na pętlicy męża, pospieszyła mu z pomocą, która okazała się spóźnioną. Kozak liczył 52 lat i pochodził ze Strusowa. Powodem desperackiego przedsięwzięcia miały być niesnaski rodzinne.

— Kradzież drogiego zegarka w muzeum. Kustosz muzealny „Zbiorów Bolesława Orzechowicza”, znajdujących się przy ul. Ossolińskich 1.3, powiadomił policję, iż w muzeum tem nieznanymi sprawcami skradł drogiego zegarek złoty — antyk.

— Przez otwarte okno dostał się wczoraj późnym wieczorem jakiś złodziej do mieszkania Natana Judenfrein dla przy ul. Miłkowskiego 1.7, skąd zabrał garderobę wartości 700 zł.

— Pobita drążkiem przez żołnierza. St. szeregowiec Witko na rogatce wuleckiej napadł na Annę Mazur, czerpiącą wodę ze studni i pobił ją bez powodu drążkiem, który był owinięty drutem kolczastym.

==□==

Scentralizowanie akcji kolonijnej Kas Chorych. Władze nadzorcze Kas Chorych wydały zarządzenie w sprawie prowadzenia akcji kolonii letnich dla dzieci przez Kasy. Dotychczas poszczególne Kasy Chorych prowadziły akcję kolonijną każda w swoim zakresie; akcja ta sprowadzała się do subsydiowania instytucji, organizujących kolonie letnie. Ogółem Kasy Chorych wydawały rocznie na ten cel około 2 milj. zł., przyczem nadzór nad racjonalnym wydatkowaniem tych subwencji był bardzo utrudniony. Obecnie akcja kolonijna Kas Ch. zostaje scentralizowana i przekazana okręgowym związkowi Kas Chorych. Związki prowadzić będą akcję kolonijną na dużą skalę, organizując własne kolonie Kas Chorych.

Widowiska pasyjne i narodowe w Częstochowie. W Częstochowie dzięki inicjatywie dyrektorów J. Obrembskiego i A. Piekarskiego, prócz teatru kameralnego w gmachu zimowym powstała Scena Letnia u stóp Jasnej Góry dla widowisk pasyjnych i narodowych. Sezon na letniej scenie rozpocznie „Obrona Częstochowy” dla rzesz patnicznych.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

**Nowy poseł Rzeczypospolitej
Polskiej w Belgradzie.**



Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie p. Władysław Schwarzbürg-Gunther po złożeniu listów uwierzytelniających królowi Aleksandrowi w jego letniej rezydencji Bled, opuszcza pałac królewski. Na zdjęciu poseł Schwarzbürg-Gunther w towarzystwie mianszałka dworu gen. Dimkrijewicza (bez czapki), adiutanta króla płk. Petrowicza komendanta pułku gwardji, oraz kapitana Stropnika.

**Największy bankiet
świata.**

Francja należy dziś jeszcze do tych nielicznych szczęśliwych krajów, które mogą sobie pozwolić na urządzenie uroczystych bankietów w wielkim stylu. Niedawno odbył się tam właśnie wielki bankiet polityczny w Gourdon, w którym wzięło udział przeszło 5.000 osób. Na bankiecie tym spożyto 200 funtów sardynek, pół tony łososi, półtorej tony małych rybek w rodzaju szprotów, 900 kurcząt, 1500 główek sałaty i wypito 6.000 litrów wina. Powyższe dane są jednak stosunkowo znikome w porównaniu z liczbami, odnoszącymi się do największego chyba na świecie bankietu z okazji otwarcia paryskiej wystawy światowej w 1900 r. W tej wspaniałej uczcie wzięło udział 22.695 osób. Menu tej uczty składało się z dziesięciu potraw. Usługa była tak wspaniale zorganizowana, że jedzenie trwało zaledwie godzinę i 25 minut. Przy bankiecie tym obsługiwało 3000 służących i 2150 zawodowych kelnerów. Podczas uczty wypito 44.000 flaszek wina. Długość stołów, przy których zasiadli goście, wynosiła ponad 11 kilometrów. Obrusy i serwety, których używano podczas bankietu, złożone razem, dałyby w sumie ponad 40 km. długości. W ruchu było 95.000 talerzy, 30.000 talerzyków deserowych, 4 serwisy szkła — każdy po 25.000 szkła, 60.000 noży i tyleż widelców oraz 2.000 paczek wykałaczek. Pozostałe resztki tej uczty wystarczyły na lukusową ucztę dla 3.500 osób muzykantów i artystów, którzy uświetnili tę zabawę swoimi produkcjami.

**Stan zbiorów w Stanach
Zjednoczonych.**

Według ostatnich oficjalnych danych z sierpnia, tegoroczne zbiory w Stanach Zjedn. oszacowane są (w milionach buszli) dla pszenicy ozimej w wysokości 775 (w r. ub. 597), dla pszenicy twardej 23, (48), jarej 95 (175), dla kukurydzy 2775 (2212), dla owsa 1170 (1316), dla jęczmienia 221 (306), dla żyta 36 (47).

Z powyższego wynika, iż zbiór pszenicy ozimej jest wyższy od zeszłorocznego o przeszło 170 milionów buszli, oraz zbiór kukurydzy o przeszło 550 milionów b. Natomiast zbiory pozostałych gatunków zbóż, jak i pszenicy jarej są niższe od zeszłorocznych.



**Które zakłady podlegają obowiązkowi
ubezpieczania robotników.**

Z początkiem bm. ukazał się w miejscowych dziennikach artykuł, w którym błędnie komentując orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego podano, że obowiązkowi ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia w Funduszu Bezrobocia podlegają tylko te zakłady pracy, w których liczba zatrudnionych samych tylko robotników wynosi 5 osób.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia podaje przeto do wiadomości, iż zgodnie z treścią odnośnego orzeczenia Najw. Trybunału Admin. następujące zakłady pracy podlegały, wzglę-

dnie podlegają nadal w następujących okresach czasu obowiązkowi ubezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia:

1. od 29 9. 1924 do 2 1. 1926 zatrudniające 6 robotników;
2. od 3 1. 1926 do 31 12. 1927 zatrudniające 6 pracowników (robotników i prac. umysł. łącznie);
3. od 1 1. 1928 do 22 1. 1930 zatrudniające 6 robotników;
4. od 23 1. 1930 w dalszym ciągu zatrudniające 5 pracowników (rob. i pracowników umysł. łącznie).



Usprawnienie tramwajów elektrycznych.

Na posiedzeniu komisji przedsiębiorstw komunalnych, odbytem pod przewodnictwem inż. Daźwańskiego w obecności prez. inż. Brzozowskiego omawiano sprawę przebudowy stawu na Żelaznej Wodzie oraz nowych przepisów wodociągowych. W dalszym ciągu omawiano aktualną sprawę usprawnienia MKE. Pokazało się, że komercjalna chyżość wozów tramwajowych jest mała, bo wynosi 10 km. na godzinę. W porównaniu z innymi tramwajami w Polsce tramwaje lwowskie stoją znacznie w tyle. Wobec tego postanowiono dążyć wszelkimi środkami do zwiększenia chyżości wozów, skrócenia czasu postoju na przystankach, oraz do zamiany niektórych przystanków stałych na warunkowe.



**Starszy konduktor kolejowy —
mordercą i samobójcą.**

ZBRODNIA NA TLE EROTYCZNEM PRZY UL. SYKSTUSKIEJ.

W dniu wczorajszym w południe obiegła miasto wieść o zamachu morderczym i samobójczym, dokonanym w kamienicy pod nr. 28 przy ul. Sykstuskiej. Podążamy w tym kierunku i już z oddali widzimy tłum ludzi, zbranym przed wymienioną kamienicą, żywo dyskutujących o krwawej scenie, która tuż przed godz. 1-szą po południu rozegrała się w kuchni mieszkania adw. dra Jakóba Reicha.

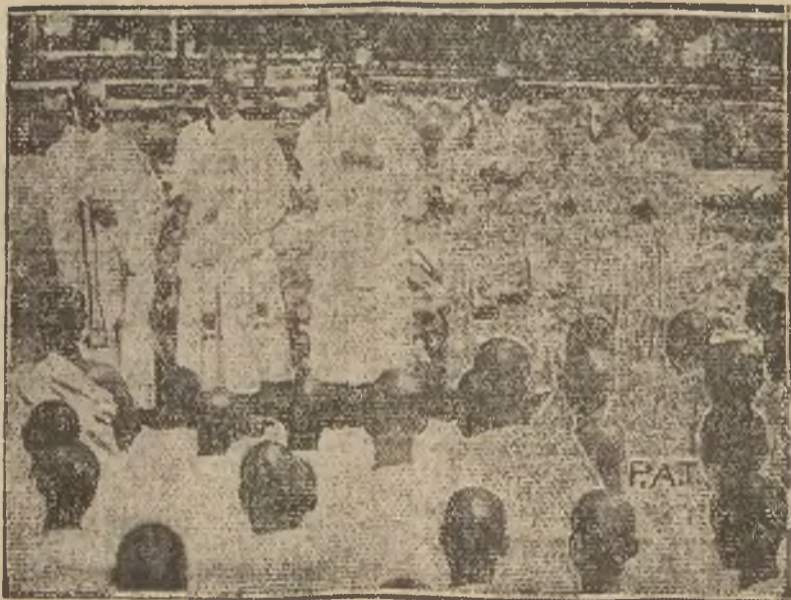
Przed kamienicą stoi już Pogotowie Ratunkowe, kilku posterunkowych. Znoszą właśnie na noszach — widać — ciężko ranną, młodą kobietę. Na miejscu zbrodni komisarz Weber, funkcjonariusze wydziału śledczego a na podłodze rozciągnięte zwłoki — jak się dowiadujemy — starszego konduktora kolejowego, Władysława Marciniusza, który właśnie dokonał przed chwilą w tej kuchni zamachu morderczego na osobie zajętej u adw. dra Reicha pokojówki, Heleny Odpolskiej, a następnie strzałem w serce, położył kres swemu życiu.

TŁO ZBRODNICZEGO CZYNU.

Sprawca, Władysław Marciniusz był starszym konduktorem kolejowym, zamieszkałym przy ul. Lubelskiej l. 22 na Lewandówce, gdzie posiadał niedawno wzniesioną realność. Pomimo, iż niedawno ożenił się i posiadał dwoje dzieci, — po zapoznaniu się z pokojówką Heleną Odpolską, zawarł z nią niebawem bliższą znajomość.

W jej oczach uchodził najpierw za kawalera, a jako starszy konduktor stanął dla dziewczyny wcale pożądaną partją. Na poczet małżeństwa zacieśniał się stosunek pomiędzy nim a nią coraz bardziej. Gdy Odpolska dowiedziała się, że Marciniusz jest żonatym i ojcem dwojga dzieci, przerażona, poczęła mu czynić wymówki. Marciniusz rozwiewał je zapewnieniem, że żywi w stosunku do niej poważne zamiary, przeprowadzi separację z żoną i Odpolską weźmie za żonę. Nawet poczynił już pierwsze kroki w tym kierunku.

Kapłani-Murzyni udzielają błogosławieństwa.



Seminarjum duchowne św. Karola w Ruandzie w Afryce Centralnej wysłało w ostatnich dniach 23 czarnych kapłanów do prowincji Ruanda i Urundi, stanowiących duchownego w Ruandzie.

belgijskie terytoria mandatowe, w Centralnej Afryce. Na ilustracji naszej widzimy pięciu czarnych kapłanów udzielających błogosławieństwa wychowankom seminarjum

**ODWRÓT KOCHANKI WOBEC
ZABIEGAJĄCEGO KONDUKTORA.**

Tymczasem Marciniusz w swych separacyjnych zamiarach natrafiał na trudności ze strony żony. Przeciwdziałali tym zabiegom krewni i sąsiedzi, ale Marciniusz pomimo tego dążył do zamierzonego celu. I Marciniuszowa ustąpiła. I w tym czasie stosunek Odpolskiej do Marciniusza począł ulegać zmianie. Poczęła go unikać i stronić od niego. Nie wiedząc z jakiej przyczyny. Sama później oświadczyła Marciniuszowi, że nie chce unieszczęśliwiać jego żony i dwoje drobnych dzieci, a może dlatego, że nawinął się tymczasem nowy kandydat do jej ręki. Ten drugi kandydat — zdaje się — zaważył na szali Marciniusza — Odpolska.

**MARCINISZYN PLANUJE AKT
ZEMSTY.**

Powodowany zazdrością Marciniusz narzucił się Odpolskiej coraz bardziej. Ona zachowywała się wobec niego coraz bardziej obojętnie. Dowiedziawszy się, iż kto inny pozostaje już w rękach „Heli” powziął okrutny plan zamordowania jej a potem skończenia ze sobą. W tym zamiarze przy był wczoraj do Odpolskiej około godz. 12 min. 45. W kuchni zastał kucharkę, A. Kiernicką, która zawiadomiła o przyjeździe Marciniusza Odpolską, przebywającą w pokoju. Odpolska okazała niezadowolone przybycie konduktora, wyszła jednak do kuchni.

Zawiązała się krótka rozmowa pomiędzy nimi. Odpolska oświadczyła Marciniuszowi, że nie wyjdzie za niego za męża, gdyż nie chce unieszczęśliwiać jego żony i drobnych dzieci pozbawiać ojca. Nastąpiła krwawa scena...

**MARCINISZYN WYDOBYŁ NAGLE
REWOLWER**

i oddał do Odpolskiej dwa strzały, z których jeden zranił ją w szyję, a drugi w lewy policzek. Ciężko ranna, krwią zalewając się, padła Odpolska. Marciniusz trzecim z kolei strzałem zranił się ciężko prawdopodobnie w serce i padł trupem na miejscu. Tragedia człowieka, w którym wezbrane namiętności wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem, skończona. Odpolską Pogotowie w stanie groźnym przewiozło do szpitala powszechnego. A zebrany przed kamienicą tłum długo jeszcze rozprawiał o krwawej scenie, jaka rozegrała się w kuchni adwokackiego mieszkania.

Łzy są trujące.

Biolog angielski, Fleming, dokonał zdumiewającego odkrycia, a mianowicie, że łzy są trujące. Doświadczenia swoje przeprowadzał w następujący sposób: polewał on świeżymi łzami kultury bakteriologiczne i obserwował rezultaty. W ciągu jednej minuty tworzył się na szkle dziwny ślad. Przy bliższej obserwacji okazało się, że jest to gromada martwych bakcyli. Następnie Fleming rozpuszczał łzę wodą, chciał bowiem dowiedzieć się, jak długo łza rozpuszczona w wodzie, zachowuje swoją siłę trującą. Okazało się, że czterdziestokrotnie rozpuszczona — jeszcze truje. Wobec tego Fleming postanowił wydobyc chemicznie jad, znajdujący się we łzie i przeprowadzić próbę, czy nie udałoby się produkować go masowo z łez ludzkich, lub też — co się wydaje bardziej prawdopodobne — sztucznie w laboratorjach.

Eliksir otrzymany z tej produkcji byłby pierwszym doskonałym środkiem walki z bakteriami, a nie przynoszącym najmniejszej szkody organizmom ludzkim.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Zjazd Podoficerów Rezerwy nad morzem polskim.



W Gdyni odbył się w ostatnich dniach Zjazd Podoficerów Rezerwy, na który przybyło około 4000 osób z całej Polski. Po nabożeństwie i defiladzie przed gen. Rachmistrukiem i gen. Góreckim, oraz przedstawicielami władz miejscowych, delegacje poszczególnych okręgów Związku Podoficerów Rezerwy wyjechały statkiem żegluga polskiej „Hanka” na pełne morze, gdzie prezes Związku rzucił na fale wieniec, jako symbol zaślubin z morzem. Ilustracja nasza przedstawia delegatów Zw. Podoficerów Rezerwy na statku „Hanka”, oraz wieniec pływający na falach.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8'96 i pół — 8'97 i pół. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8'9230 — 8'9250, Londyn 43'35 — 43'39, Zurych 173'50 — 173'80, Praga 26'42 — 26'46, Wiedeń 125'35 — 125'60, Paryż 34'98 — 35'02. Na giełdzie akcyjnej ruch bardzo słaby. Za Tęsp płacono 88. Tendencja spokojna.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Masło potaniało, twaróg i mleko utrzymują się w cenie. Jaja eksportowe oraz w krajowym obrocie silnie podrożały. — Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Masło deserowe 340—360, masło stołowe 300—320, masło kuchenne 260—280, mleko 20—22, jaja eksport 51/54 137'25—139'50, jaja eksportowe 48/51 136'50—132'75, jaja eksportowe 45/48 105'75—108'00, jaja oryg. ponad 48/51 98'00—100'00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.) Obroty dewizami średnie. Tendencja niejednolita. Obniżony urzędowy kurs dolara. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.94 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4.79 do 4.80.

Dla akcji tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 sierpnia.

Komunikat giełdy zbożowej i towarowej. Na giełdzie egzekutywna sprzedaż rzepaku. Dla żyta przy słabym zaoferowaniu brak odbiorców. Rzepak i kasza jaglana nieco potaniały. Tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie słabe.

Podwołoczyska: Rynek żyto jednolite 20'50—21'00, żyto zbiorowe 20'00—20'25, owies małopolski 17'00—17'50, owies zbiorowy 14'50—15'00, rzepak ozimy 23—24.

Lwów: żyto jednolite 22'00—22'50, żyto zbiorowe 21'50—21'75, owies małopolski 19'50—20'00, pęczak 30'00—32'00.

ZF SPORTU.

Łucznicstwo we Lwowie.

Tegoroczne Narodowe zawody strzeleckie i łucznicze wzbudziły duże zainteresowanie łucznictwem jako sportem. Ukazały się głosy nawołujące do zorganizowania łuczników, do dania inicjatywy w tym kierunku.

W rzeczywistości jednak łucznictwo na terenie Lwowa rozwija się już od 3 lat. Brak funduszy i odpowiedniej propagandy wywołał to, że o jego istnieniu szerszy ogół nic nie wie.

Obejmuje ono bowiem szeregi lwowskich drużyn harcerskich. Strzelania odbywają się w ciągu roku szkolnego 3 razy tygodniowo na Strzelnicy miejskiej, udzielonej łaskawie przez Towarzystwo Strzeleckie. Ćwiczy tam stale około 70 harcerek i harcerzy. Łucznictwo wprowadził na lwowski teren harcerski dr. L. Czarnik w 1928 r., organizując pierwszy kurs łuczny w 9 lwowskiej drużynie harcerskiej im. H. Jordana. Z kursu tego wyszli dzisiejsi instruktorzy łucznictwa pp. Z. Jurajda, W. Lewicki, T. Mostowski, T. Poratyński i T. Wołoszyński. W roku 1930 zorganizowano kurs szerszy, dla 45 drużynowych i przybocznych lwowskich drużyn harcerskich. W lutym 1931 przeprowadzono kurs łucznictwa w Tarnopolu dla 65 harcerek i harcerzy. Prowadzili go instruktorzy pp. Jurajda i Wołoszyński.

W kwietniu br. zorganizowano przy wybitnej pomocy Obwodowego Ośrodka WF. i PW. kurs strzelecko-łuczniczy dla przyszłych instruktorów tychże sportów, przybyłych z obszaru całej lwowskiej chorągwi tj. z województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Kurs ten ukończyło 50 harcerzy. Prowadził go prócz wyżej wymienionych p. Brzeski instruktor HKŚL. z Warszawy. Wreszcie z końcem kwietnia uruchomiono początkowo kurs, a następnie treningi łuczne dla harcerek lwowskich. Ćwiczenia trwały do lipca, tj. do okresu rozjeżd-

żania się drużyn na obozy, a zostaną uruchomione ponownie we wrześniu.

Łucznictwo natrafiało początkowo na olbrzymie trudności. Trzeba było uczyć strzelców z łuków trzcinowych, dających duży rozrzut, z trzcinowych łatwo pękających strzał, kaleczących palce swymi metalowymi osadami. Nie było funduszy na zakup dobrych, ale drogich łuków. Sytuacja zaczęła się poprawiać dopiero w 1930 r., kiedy to 9 lw. dr-na zakupiła 4 duże łuki jesionowe i kilkadziesiąt strzał. Z inicjatywy dr. Czarnika komenda hufca ofiarowała jako nagrody w zawodach między drużynami łuki, które też otrzymały drużyny 15 i 7-ma. Na wiosnę 1931 otrzymano pomoc ze strony ośrodka WF. i PW. przy 40 pp. w postaci kilku łuków i zapasu strzał.

Jak wykazała paroletnia praktyka najlepsze do nauki i ćwiczenia są łuki jesionowe i strzały wyrabiane przez Centralną Komisję Dostaw Harcerskich w Warszawie. (C. K. D. H.).

Trudności techniczne, jakoteż praca na obozach, nie pozwoliły łucznikom lwowskim stanąć do Zawodów Narodowych. Jednakże Harcerstwo reprezentują godnie członkowie HKŚL. (Harcerski Klub Strzelecko-Łuczniczy) z Warszawy.

Warto nadmienić, że pierwsze zawody łuczne o mistrzostwo Lwowa odbyły się w 1930 r. Stawały do nich tylko zespoły harcerskie. Pierwsze miejsce zdobył zespół 9 lw. drużyny, jednostkowo p. Jurajda przyboczny tejże drużyny. Na przyjęciu łuczników u p. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował harcerskie łucznictwo Lwowa p. T. Poratyński.

Wszelkich informacji w sprawie kursu i treningów w terminie jesienim udziela Komenda hufca harcerskiego, Lwów, Fredry 3.

Argonauta.

KRONIKA SPORTOWA.

PIŁKA NOŻNA.

Czarni — Lechia. W najbliższą niedzielę (23 bm.) odbędzie się w parku sportowym Czarnych bardzo ciekawe towarzyskie spotkanie zespołów ligowych Czarni — Lechia. Obydwie drużyny wystąpią w pełnych składach ligowych.

Dnia 23 bm. odbędą się na boisku 19 pp. „Cytadela” zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl A między drużynami Świątek — Drugi Sokół. Początek o godzinie 11-tej przed południem.

WKS. 9 pac. Siedlce — Hasmonea.

WKS. 9 pac. Siedlce — Ukraina.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 22 i 23 bm. rozegra we Lwowie dwudniowe zawody piłkarskie mistrz Armii Wojskowy Klub Sportowy 9 pac. Siedlce. Zespół wojskowych rozegra w sobotę o godz. 4'30 mecz z Hasmoneą, a w niedzielę o godz. 4'30 z Ukrainą. Zawody w obu dniach odbędą się na boisku Cytadeli.

BOKS.

Międzypaństwowy mecz bokserski Rumunia — Polska odbył się ma we Lwowie 13 września.

KOLARSTWO.

Stefański przegrywa w Radomiu. Podczas zawodów kolarskich w Radomiu bieg 15 km. wygrał kolarz miejscowy Iko bijąc Stefańskiego.

Szamota startuje 22 i 23 bm. w Kopenhadze na kolarskich mistrzostwach świata.

Zawody kolarskie Ogniska Kół. Przysp. Wojsk. Lwów odbędą się w niedzielę dn. 23 sierpnia br. na trasie 50 km. (Lwów — Janów z półmetkiem). Start i meta o godzinie 8 rano na rogatce janowskiej. Zgłoszenia przyjmują do dnia 21 sierpnia sekretariat: Dworzec Główny codziennie od godz. 18—20.

LEKKA ATLETYKA.

Zmieniony ostatnio kalendarzyk lekkoatletycznych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 30 sierpnia w Warszawie pięciobój męski, 6 września w Łodzi trójbój kobiecy; 12 i 13 września we Lwowie dziesięciobój i bieg 3 km. z przeszkodami; 20 września półfinał drużyno-

Łotwy, Polski, Niemiec, Litwy, Estonii i Finlandji.

GRY SPORTOWE.

Hasmonea — Trumpeldor. W niedzielę 23 b. m. rozegra drużyna piłki ręcznej Hasmonei na boisku własnym za rogatką Iyczakowska, zawody w piłce ręcznej z Trumpeldorem. Początek punktualnie o godz. 9 rano. Wstęp wolny.

ROZMAITOŚCI.

XI. Olimpiada odbędzie się w Berlinie. Plebiscyt Międzynar. Kom. Olimp. w sprawie powierzenia organizacji Igrzysk XI Olimpiady w r. 1936 zdecydował oddanie Igrzysk Berlinowi (43 państwa były za tem). Za Barceloną głosowało 16 państw, a 8 państw wstrzymało się od głosowania.

W związku z jubileuszem dziesięciolecia P. Z. P. N. zostali odznaczeni następujący gracze i działacze sportowi „Odznaką P. Z. P. N.”, oraz Związek i Kluby dyplomem P. Z. P. N.

Związki: Krakowski, Śląski, Warszawski, Łódzki i Lwowski.

Kluby: Czarni, Pogoń, Lechia, Polonia.

Działacze: (Odznaka brązowa owalna). Prof. Piasecki, hr. Dzieduszycki, Kuchar Tadeusz, prof. Wacek, Lucyna, prof. Dregiewicz, inż. Christelbauer, red. Laskownicki, radca Hemmerling, dr. Mirzyński, dr. Świątnicki, mjr. Chirowski, inż. Iigner, Agid, radca Komarnicki, Silber G., Spritzer, Drobut Br., Czech, Augustyn, Freyer, Fischer, dr. Rucker, mjr. Worschner, kpt. Bereźnicki, kpt. Zauderer, prof. Żeleński, Zimmerman, Kühner, Czuczman, Blank, gen. Wieroński, mjr. Dworzaczek, dr. Roller, dr. Steisel, Krall, Rohatiner O., Boritz, Drobut T., dr. Peiper, Obler, Lipecki, Schlösser, dr. Peter M., Zagórski, dr. Kruczkowski, Kubrycht, por. Sobolta, Grabowski L., Schindler, red. Przybylski, mjr. Burnatowicz, kpt. Dworzaczek, Bodenstein, dr. Goldstein, Franzos, Kwaśniewski, dr. Dregiewicz, Bolek, insp. Traczewski, Wójcicki.

Gracze: (Odznaka srebrna). Kuchar Wacław — I. klasa, Batsch Mieczysław — II. klasa, Hanke K. — II. klasa, dr. Garbień Józef — III. klasa, Stonecki Józef — III. klasa, Olearczyk Wł. — III. klasa.

(Odznaka brązowa) — I. klasa: Gebartowski Fr., Mauer Albert, Kuchar Wacław, Kmiecicki Filip, Sawka Wład., Piłat Kazimierz, Drapała Jan, Berger Jan, Deutschmann St., Marion Edmund, Batsch Miecz., Witkowski Szczepan, Olejniczek Wł., Winnicki Adam, Bilor Marian, Sołtyński K., Kuchar Miecz., Fichtel Bron., Müller Marian, Krasicki Aleks., Chmielowski Fr., Ostrowski Zbigniew, Szerautz Leop., Bilor Henryk.

II. klasa: Ignarowicz Tad., Juras Antoni, Reyman Jan, Datko Roman, Wiśniewski Eugen., Gulicz Edward, Tarczyński Ludwik, Pappius Walerjan, Paraszczak Aleks., Matuszewski Michał, Amrugowicz Władysław, Szabakiewicz Julian, Bidziński Bron., Iwan-ciów Br.

III. klasa: Grabor Szymon, Wachpress Dawid, Kelller Ożjasz, Rządki Tadeusz i Sales Filip.

USILOWANE MORDERSTWO POD RZESZOWEM.

Rzeszów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 7-mej wieczorem Władysław Groszek, liczący 32 lat, z Łec ki, w powiecie rzeszowskim, strzelił dwukrotnie z rewolweru do przechodzącego drogą Władysława Doparta, liczącego 33 lat. Oba strzały chybiły. Powodem zamachu miały być osobiste porachunki. Sprawca zbiegł w nie wiadomym kierunku.

HIPPIKA.

Na międzynarodowych zawodach konnych, które odbędą się w Rydze 21—24 z. m. ze strony polskiej wezmą udział mjr. Antoniewicz, mjr. Trenkwald, rtm. Szosland i rtm. Sałęga. W zawodach tych wezmą udział ekipy

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

NASZE RADJO

ROK I.

TYGODNIOWY DODATEK „SŁOWA POLSKIEGO”.

Nr. 15.

Więcej muzyki.

Jak donoszą biuletyny Polskiego Radja, w Warszawie, w najbliższym sezonie zajdzie w układzie programów szereg bardzo poważnych zmian. Dotyczyć mają przedewszystkiem programów muzycznych. Kierownik rozgłośni lwowskiej p. Juliusz Petry zaznaczył również w swej ostatniej „Skrzynce programowej”, że w nadchodzącym sezonie muzyka zajmie bardziej poczesne miejsce wśród programów własnych i to z korzyścią dla muzyki lekkiej, jednakże poważnie pojętej.

Postanowienie zwiększenia ilości muzyki nastąpiło przedewszystkiem na skutek wyraźnych żądań radiosłuchaczy, oraz chęci dostosowania programów Polskiego Radja do norm przyjętych i wypróbowanych w broad castingach zagranicznych, gdzie muzyka zajmuje przodujące miejsce wśród innych audycji, przekraczając naogół znacznie 60 proc., procent przewidziany u nas na najbliższą przyszłość.

Biorąc pod uwagę sprawozdania z ostatniego sezonu radiowego, w którym audycje muzyczne zajęły około jedną trzecią czasu trwania wszystkich audycji, a łącznie z muzyką płyt gramofonowych około 48 proc. ogólnego czasu trwania audycji, spostrzegamy, że ustosunkowanie programów muzycznych i odczytów ulegnie znacznej zmianie. Wzrost bowiem muzyki w tem zestawieniu stanowi przeszło 10 proc. ogólnego czasu trwania, co oczywiście mniej lub bardziej odbije się na audycjach mówionych.

To zwiększenie ilości muzyki, jak już powiedzieliśmy, nastąpi przedewszystkiem na wyraźne żądania radiosłuchaczy. Żądania całkiem zrozumiałe.

Dla jednych radiosłuchaczy jest bowiem muzyka nieodzowna potrzebą kulturalną, która dzięki radiu stała się dostępną nawet dla nuboższych, dla innych — i tych bezwątpienia jest najwięcej — miłą rozrywką, poszukiwaną i słuchaną bardziej od innych audycji.

Stąd też wniosek, jak słusznie zauważa jedno z pism fachowych, że muzyka popularna, a więc lekka i taneczna, powinna przeważać nad muzyką poważną, dostępną wyłącznie dla jednostek o wyższej kulturze muzycznej, których niestety w Polsce jest bardzo mało. Narazie jednak względem ten nie był u nas brany dostatecznie pod uwagę. Od dłuższego bowiem czasu mieliśmy zdecydowaną przewagę muzyki poważnej, zwłaszcza niezliczoną wprost ilość rozmaitych recitalów bardzo rzadko słuchanych, częste transmisje z zagranicy koncertów nadprogramowych, przerywanych często z powodu defektów technicznych, które w sumie jednak zajęły sporo miejsca w programie. Wzrost więc i przewaga muzyki lekkiej i tanecznej nad poważną, odbiła się również na wyżej wspomnianych audycjach.

Pozatem audycje muzyki poważnej, zwłaszcza jeżeli chodzi o transmisje oper czy też koncertów międzynarodowych, ulegną pewnej reformie. Zdecydowano mianowicie ograniczyć w przyszłym programie ilość transmisji, wybierając przytem utwory niezbyt długie i najbardziej ciekawe. Większy niż dotychczas wysiłek będzie skierowany na przeniesienie oper do studia, gdzie je będzie można odpowiednio zreformować i dostosować do potrzeb mikrofonu. Koncerty zaś nadawane na

zagranicę nie będą przekraczały 1 g. 30 m., a nie jak dotychczas 2—3 godzin, co w naszych warunkach było stanowczo zbyt wygórowane. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby przeciętny obywatel nie posiadający zbyt wysokiej kultury muzycznej, a przytem dużo cierpliwości, mógł wysiedzieć przy odbiorniku kilka godzin słuchając muzyki, której ani nie rozumie, ani też nie odczuwa. Ponadto transmisje zagraniczne mają często bardzo wątpliwą wartość artystyczną, a to z powodu rozmaitych zaburzeń i defektów, nieodłącznych przy tego rodzaju koncertach — co wywołuje tylko niezadowolenie ze strony radiosłuchaczy.

Jak więc widzimy, w najbliższym

sezonie oczekuje nas przedewszystkiem miła, sympatyczna muzyka lekka, zreformowana muzyka poważna, no i... płyty gramofonowe, co w sumie utworzy niemal dwie trzecie czasu trwania wszystkich audycji.

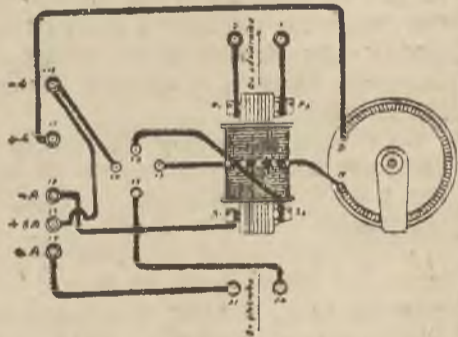
Wspominając o płytach nie zawadzi zaznaczyć, że również muzyka mechaniczna ulegnie pewnej zmianie. Jakkolwiek z płytami jest nieco większy kłopot, gdyż repertuar ich jest jeszcze ciągle za szczupły, o czem nietrudno się przekonać, słuchając często po 2 lub 3 razy dziennie tej samej płyty, spodziewamy się, że i tu zajdą zmiany na lepsze. Odnosi się to przedewszystkiem do planowego układania koncertów z tychże płyt.

S. J. Now.

Wzmacniacz jednolampowy.

Wzmacniacz jednolampowy służy do wzmacniania prądów odbieranych przez odbiornik kryształkowy lub lampowy. Montaż jego rozpoczyna się od nawiercenia na płycie montażowej odpowiednich otworów, w których umocowujemy poszczególne części. Części te łączymy z sobą drutem montażowym według rysunku montażowego (rys. 1), uważając, by przewody szły najkrótszą drogą i nie stykały się z sobą. Na przewody, prowadzone blisko siebie, nakładamy rurkę izolacyjną. Kabelki baterijne zaopatrujemy na końcach we wtyczki bananowe do baterji anodowej i w końcówki widelkowe do akumulatora, owijając je przedtem nitką, celem zapobieżenia zsuwaniu się izolacji.

Po ukończeniu montażu załączamy baterje, przekreślamy skalę opornika żarzenia i nie wkładając lampy, badamy gniazdko żarzenia lampy za pomocą 4-woltowej żarówki od latarki kieszonkowej i kawałka drucika. Gdy po dotknięciu gniazdek żarówka się przepali — oznacza to błąd w montażu, grożący przepaleniem lampy. Wtedy sprawdzamy cały montaż jeszcze raz i usuwamy błędy.



Rys. 1. Schemat montażowy.

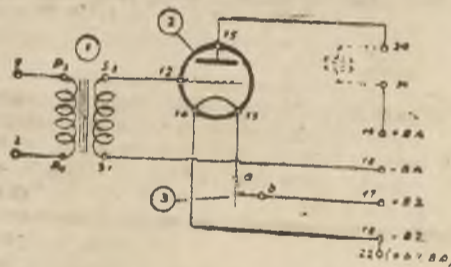
Po sprawdzeniu aparatu wkładamy lampę, dołączamy wzmacniacz za pomocą 2 kabelków do gniazd słuchawkowych odbiornika, włączamy głośnik i zapalamy lampę za pomocą opornika żarzenia.

Lampę głośnikową specjalną tzw. pentode wkłada się w analogiczny sposób, jak każdą inną lampę i łączy się jej dodatkowy zacisk, znajdujący się na cokole lampy kabelkiem bezpośrednio z plusem baterji anodowej (+An). Przy stosowaniu tych lamp trzeba za-

opatrzyć się w baterję anodową o napięciu 150 woltów.

Części, których szczegółowy spis wraz z objaśnieniami możemy podać na specjalne życzenie naszych radioamatorów, powinny być możliwie w dobrym gatunku, a zwłaszcza transformator. Akumulator można zastąpić suchą, lub sucho-mokrą baterją żarzenia o pojemności przynajmniej 30 AG (amperogodzin). Baterję taką po wyczerpaniu, należy zastąpić nową. Ponieważ jedna bateria może zasilać wzmacniacz 2—4 mies. (zależnie od jej pojemności) jest ona na prowincji praktyczniejszą od akumulatora, którego ładowanie przysparza wiele kłopotu.

Jeżeli wzmacniacz przeznaczamy do odbiornika detektorowego, to przekładnia transformatora winna wynosić od 1:3 do 1:5.



Rys. 2. Schemat teoretyczny.

Lampę należy zawsze oszczędzać, niedokręcając do końca opornika żarzenia, regulując żarzenie tak, by lampa otrzymywała tylko takie napięcie prądu żarzenia, jakiego wymaga do oddania czystej audycji, tembardziej, gdy stosujemy suchą lub sucho-mokrą baterję żarzenia o napięciu 4.5 wolta.

Jeżeli wzmacniacz nie oddaje audycji dość czysto, to wtyczką anodową „+6 An” dobieramy na baterji anodowej najodpowiedniejsze napięcie dla siatki lampy. Szmeru usuwa się przez uzmiennienie minusa żarzenia.

Kondensator stały, oznaczony na schemacie ideowym kreskami, zbędny jest we wzmacniaczu lampowym zwykłym. Natomiast ma on zastosowanie przy użyciu lampy „pentody”. Pojemność jego winna wynosić od 3000 do 10.000 cm.

Po zakończeniu słuchania audycji należy lampę zgasić opornikiem, wówczas zbędne jest odłączanie wtyczek z gniazd baterji.

Wiadomości radjowe.

Profanacja cudu. Z powodu transmitowania walki bokserkiej z Ameryki przez niemieckie radiostacje, ukazały się na łamach pewnego pisma niemieckiego nastę-

pujące uwagi: „Co to za wielki duch sprawił, że tej nocy fale prawie całej Europy złączyły się razem w jednej audycji? Czy może ten głos z Ameryki obwieści

powszechny pokój na ziemi? Czy może jakaś nowa wielka idea popłynę z eteru ku ludom Europy? Bynajmniej. Fale światła złączyły się tej nocy po to, aby nam ogłosić, że... rozpoczyna się ósma runda. Schmelling atakuje... Stribling krwią pluje... Gwałtowny chwyt za wątrobę... krwotok z nosa... Stribling rzuca się jak wściekły po ringu... wygląda jak krwią ociekający bejsztyk. Przez całą noc trzymano w napięciu uwagę Europy, aby słuchaczom tego rodzaju wiadomości komunikować z pola walki bokserów w Cleveland. Nie szczędzono żadnych środków. Co najlepszych radiotechników postawiono przy aparatach, największe radiostacje oddając im do dyspozycji. Byłoby tylko transmisja wyszła jak najlepiej. Ludzkość posiada w radju najcenniejsze narzędzie kultury, największy cud ze wszystkich cudów techniki. Czyż nie jest profanowaniem cudu, jeżeli się go używa do transmitowania odgłosów walki dwóch ludzi, którzy się wzajemnie okładają pięściami?”

Komornik i radjo. Czy odbiornik radjowy może ułagać zajęciu czy nie? Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest prosta. Kiedy bowiem ustawa procedury cywilnej była pisana, nie istniało jeszcze radjo. Z prawnego punktu widzenia jest ważne przedewszystkiem to, do kogo dany aparat radjowy należy i jaką rolę odgrywa radjo w pracy zawodowej jego właściciela? Jeżeli właścicielem aparatu radjowego jest np. rolnik, mieszkający daleko od miasta, wtedy jego odbiornik staje się przedmiotem niezbędnym w gospodarstwie. Także i w wypadku, gdy właścicielem aparatu jest nauczyciel ludowy, sąd uchyla zajęcie uznając, że z działalnością oświatową nauczyciela radjo stoi w ścisłym związku i nie można go, jako niezbędnego w jego życiu zawodowym urządzenia, pozbawić. Każdy taki wypadek sąd musi rozpatrywać indywidualnie dopóki w drodze ustawodawczej nie zostanie rozstrzygnięte pytanie: czy radjo należy uważać za artykuł pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym, który jako taki nie może podlegać zajęciu.

Program radjowy.

Piątek, 21 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 11'58. Sygnal czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, helmal z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 13'10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13'20—14'50. Przerwa. — 14'50. Komunikat gospodarczy. — 15'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25. „O wynalazku książki” wygłosił dr. Adam Lysakowski. — 15'45. Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 16'00. Lwowski kącik krótkofalowy. — 16'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'30. Przegląd gospodarczy w opr. p. Marjana Stawińskiego. — 16'50. Pogadanka literacka w języku francuskim wygl. lektor p. Lucien Roquigny. — 17'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'35. Transmisja z Krakowa. „Najnowsza wyprawa na małe wyspy sundajskie” wygłosił prof. dr. Michał Siedlecki. — 18'00. Muzyka lekka w wykonaniu Wiesława Wilkosza. — 19'00. Rozmaitości. — 19'20. Skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego. — 19'40. Muzyka z płyt gramofonowych. — 19'55. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20'00. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20'10. Komunikat sportowy pierwszy. — 20'15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Witkomirskiego, Bolesław Ginzburg (wioloncz.) i Wład. Walentyńciewicz (akomp.). — 22'00. Kpt. Mieczysław Bohdan Lepecki wygl. feljeton p. t. „W uściskach wroga”. — 22'15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22'20. Komunikaty. — 22'25. Odczytanie programu na dzień następny. — 22'30 — 24'00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12'10. 16'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18'00. Muzyka lekka. — 20'15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. — 22'30. Muzyka taneczna z „Gastronomji”. — Strasburg. (345) 20'30. Wieczór Mozarta. — Sztuttgart. (360) 21'30. Pieśni japońskie w wykonaniu Yousa (sopr.). — Bukareszt. (394) 21'00. „Carmen” opera Bizeta. — Rzym. (441) 21'00. „Bachus w Toskanji” operetka Brogl'ego. — Langenberg. (472) 21'00. „Fortepian” komedia Warschauera. — Budapeszt (550) 20'00. Wieczór Liszta. — Daventry. (1554) 19'30. „The House fairy”, sztuka L. Hausmana. — 20'00. Koncert spacerowy pod dyr. H. Wood'a. — Paryż. (1724) 20'45. „Les deux timides”, słuchowisko Labiche'a.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Firanki przeróbka, koronki pościelowe, bielizniane za bezcen. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 3694

Samochody okazjone sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 3731

DOBRCZE I TANIO!

przerabia i pokrywa

KOŁDRY I MATERACE

FABRYKA POŚCIELI

Lwów, KORALNICKA 6

Telefon 37-72. 3698

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

Jadwiga Arnoldowa udziela lekcje muzyki i przyjmuje akomp. do spiewu. Zgłoszenia ul. Krasieńskiego 1. 11. 3764

Wpisy na rok szkolny 1931-32 ogłasza Państwowa Szkoła Ogrodnicza. Adres Lwów, Zamarstynów. Zgłaszać się o bliższe informacje bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły 3774

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Akwizytor inteligentnego do wydawnictwa o zapewnionym powodzeniu poszukujemy. Zgłoszenia PAT. Rutowskiego 8. 3752

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Inżynier-rolnik specjalista hodowca ryb, obejmie kierownictwo większego gospodarstwa rybnego, przystąpi do spółki pr. y założeniu gospodarstwa rybnego, ewentualnie wydzierżawi gospodarstwo stawowe lub odpowiednie tereny. Łaska we zgłoszenia do Administracji pod „Specjalista”. 3769

Osoba ukwalifikowana, wdowa po Obróncu Lwowa Kresów Zachodnich poszukuje zajęcia jako pielęgniarka (czuwanie nocne) zajmie się gospodarstwem „Wdoda” Administracja. 3768

VINCENT STARRETT.

1)

Przedruk wzbroniony.

Kobieta w czerni.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

I.

Dziwni ludzie nawiedzają Jima Lavendera w jego apartamentach na Portland Street w Chicago. Przychodzą za wsze wtedy, kiedy są w kłopotach. Widziałem dużo tych zaferowanych figur, wchodzących w ciemny korytarz lub wspinających się po schodach na najwyższe piętro i nasłuchiwałem śmiejącego lub niepewnego pukania do drzwi Jima. Talenty mego przyjaciela są po większej części na usługach dramatu, chociaż patrząc na tego wesołego, ruchliwego człowieka nikoby się nie domyślił, że jest on detektywem.

Ale zdarza się czasami, że na scenę występują jednocześnie dramat i burleska, jak na przykład w zabawnej i zdumiewającej sprawie naszego przyjaciela, Volney'a Kingstona. Nie żeby to była naprawdę sprawa Kingstona, ale on pierwszy się do nas zgłosił. Stało się to parę lat temu, kiedy logicznie biorąc, powinniśmy byli bawić nad morzem lub w górach, jak zresztą wszyscy zamieszani w te zdarzenia.

3494



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYPOŻNIONY
NA DŁUGI W DOZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

JAN WOZACZYNSKI Lwów PL. BERNARDYNSKI 15
TELEF. 47-92



PRZETARG.

6 Okr. Szefostwo Budownictwa we Lwowie rozpisuje przetarg nieograniczony na:

- 1) budowę wodociągów (sieci rozdzielczej) na lotnisku w Sknitowie na dzień 2 września b. r. godz. 9-ta.
- 2) remont budynku Nr. 4. w koszarach Jabłonowskich we Lwowie na dzień 7 września b. r. godz. 9-ta.
- 3) remont strzelnicy garnizonowej w Tarnopolu na dzień 9-go września b. r. godz. 9-ta.

Bliższych informacji udziela 6 Okr. Szefostwo Budownictwa we Lwowie, ul. Wałowa 16, III. p. gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne, oraz zakupić przedmiary ofertowe.

Kierownik Okr. Urzędu Budowlanego

Ludwig Karol kapitan.

3771

L. 5956/31/bud.

„Opieka Kobiet” poleca francuską rodzinę na stałą posadę lub demi-placę we Lwowie Zgłaszać się Plac Kapitulny 2 II. p. 3773

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Panienkę uczenicę szkół średnich przyjmuje na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwą opieką i odpowiednie towarzystwo zapewnione Lwów Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

Pokój nieumeblowany w nowej kamienicy ul. Kochanowskiego do wynajęcia. Wiadomość w Administracji Słowa. 3757

Profesor gimnazjalny przyjmie studenta na stancję. Opieka rodzicielska, wikt zdrowy, obfity. J. J. Lwów, Gliniańska 16, mieszkanie 3 3745

Mieszkanie do wynajęcia, pięćpokojowe, komfortowe, pierwsze piętro, okolica ogrodu Kościuszki, bez odstępnego. Zgłoszenia: ulica Na Bajkach 21, mieszkanie 3, od 2-3 3766

Pokój z przedpokojem z klatki schodowej, umeblowany dla poważnego pana do wynajęcia Zadwórzeńska 22. Drzwi Nr. 3. 3733

Pokój z utrzymaniem dla 2 studentów-ek Na Skalce 5, boczna Zybkiewicza II. p. drzwi 6. 3734

Uczennica szkół średnich znajdzie dostatnie utrzymanie troskliwą opieką i odpowiednie towarzystwo ul. Pułaskiego 3, m. 6. 3765

Pokój z łazienką niedrogi dla solidnej urzędniczki Kochanowskiego 7/II, drzwi 8 od 2-4 3763

Uczennicę szkół średnich przyjmie na stancję opieką rodzicielską utrzymanie do bre Sapiehy 49/III m. 8. 3772

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.



1183



4163

Wytwórnia MIKROCIDU Krzysztofowicz Brzeżany

zawiadamia swoich PT. Odbiorców, że tak p. Franciszek Pawliński z Podhalec jak i p. Teodor Urbanowicz we Lwowie ul. Wronowskich 1. 8 nie są już przedstawicielami Wytwórni a wszelkie zamówienia uprasza się kierować wprost do Brzeżan.

Zarazem Wytwórnia ostrzega, że nie bierze odpowiedzialności za jakość i działanie Mikrocidu nabytego u p. Urbanowicza, gdyż Mikrocidu p. Urbanowiczowi nie dostarcza a sprzedawany przez tegoż należy uważać za falsyfikat. 3770

Pod wieczór pięknego sierpniowego dnia zjawił się w naszym gabinecie młody człowiek, zdenerwowany i oszołomiony, rozbawiony i zaintrygowany. Nie powiedziawszy nam jeszcze, z czym przychodzi, zapewnił nas, że coś podobnego nie zdarzyło mu się jeszcze nigdy w życiu.

— Zawsze sam rozwiązywałem swoje tajemnice — rzekł — ale ta jedna okazała się nad moją inteligencję. Dziwię się, że nie oszalałem.

— Zdaje mi się, żeśmy się kiedyś spotkali? — rzekł Jim Lavender. — Przypominam sobie pana w związku z eksplozją na Trafton Street. Jestem pewny, że pan nie jest Lazzarinim, który rzucił bombę, gdyż Lazzarini siedzi w więzieniu państwowym.

Gość zachichotał.

— Ma pan dobrą pamięć — rzekł — chociaż to siało się pięć lat temu. Użytkowałem wtedy u pana wywiad. Jestem Kingston z „Poczty Wieczornej”.

— Tak? — rzekł Lavender. — Przekreślił pan w jednym miejscu moje słowa. Dlatego pewnie zapamiętałem pana. Ale to była drobnostka, zresztą, jak pan mówi, od tego czasu upłynęło pięć lat. Czy nowa eksplozja?

Volney Kingston (z „Poczty Wieczornej”), podniósł brwi gestem pytania i na nasze skinienie zapalił papierosa. Zapalną wyrzucił przez otwarte okno.

— Nie, odpowiedział z cierpkim śmiechem. — Jak dotąd, nie. Chociaż może

dojść i do tego. Jacyś ukryci wrogowie chcą mnie wypędzić z mego domu. Możliwe, że ucieknę się niebawem do dynamitu. Wczoraj wieczorem miałem grecki ogień.

Oczy moje otworzyły się szeroko. Lavender spojrzał podejrzliwie na gościa i pozwolił sobie na dyskretny uśmiech.

— Co? rzekł. — To rzeczywiście ciekawe. Nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć w całym moim doświadczeniu zdetonowanego reportera. Niech pan opowiada, panie Kingston.

Dziennikarz uśmiechnął się bez kłopotania.

— Dobrze — rzekł. — Jak już powiedziałem, zazwyczaj sam rozwiązuje swoje tajemnice. Nie chcę przez to powiedzieć, że stoją one na poziomie pańskich, ale ta jest faktycznie arcydziełem. Nie wiem nawet, jak zacząć. Bo doprawdy sam nie wiem, gdzie jest początek. Możliwe, że wchodzi tu w grę rozliczne czynniki, których nie rozróżniam. Krótko mówiąc, jestem jak tabaka w rogu.

— Zaczynaj pan od najdalszego miejsca podług tego, jak się panu wydaje — poradził Lavender. — Naturalnie mam nadzieję, że pan nie będzie fantazjował po reportersku, a opowie mi rzeczywiste zdarzenia.

— Jeżeli to nie są rzeczywiste zdarzenia, to ja jestem szwedzkim następcą tronu i powinienem się znajdować

w domu obłąkanych — odparł Kingston. — Nie, panie. To wszystko jest święta prawda. Potrzebuję pomocy i moje pismo nie ma z tem nic wspólnego. Zacznę od dwóch tygodni wstecz, to niczego nie opuszczę.

Wyrzucił papierosa przez okna i pochylił się ku Jimowi.

— Pierwsza przygoda spotkała mnie w sobotę. Była piękna pogoda. Wyszedłem o trzeciej z biura i właśnie stałem na rogu Congress Street i Wabash Avenue, przyglądając się przejeżdżającym samochodom i zastanawiając się, czy iść do domu, czy gdzie indziej. Miałem ciężki dzień i czułem się znużony. Przejechało kilkanaście samochodów, a ja jeszcze się nie zdecydowałem, co z sobą zrobić. Nagle poczułem, że ktoś na mnie patrzy. Czy wiesz pan, co to jest za uczucie?

— Nieraz go doświadczyłem — rzekł z uśmiechem Lavender.

— Ja uświadomiłem to sobie stopniowo — ciągnął reporter — bo kiedy już byłem pewny, że jestem pod obserwacją, zdałem sobie sprawę, że działo się to już od pewnej chwili. Czyjeś oczy wwiercały mi się prosto w plecy. Nie odwróciłem się od razu. Nie jestem taki głupi. Ponieważ paliłem cygaro, strząsałem najprzód popiół — tak, odniechcenia, a potem odwróciłem się powoli, niedbale.

(C. d. n.)